Wtorek, 24 lutego 1948

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 36
Telefony redakcji: 156-52; 585-10; — Telefon administracji 587-00; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 54 | Kraków | Rok 57

Polscy inżynierowie praktykują we włoskich stoczniach

WARSZAWA. — W najbliższych dniach wyjeżdża do Genui na podstawie podpisanej ostatnio przez zjednoczenie stoczni polskich umowy o współpracy ze stoczniami włoskim. — 100 polskich inżynierów, oraz 5 fachowców warsztatowych celem zapoznania się z nowymi metodami pracy w stoczniach włoskich.

Do stoczni polskich w Gdańsku i Gdyni przybędzie grupa fachowców włoskich w charakterze instruktorów przy budowie rudowęglowców.

Jednogodzinny strajk protestacyjny czechosłowackich związków zawodowych

Czechosłowacja ciągle jeszcze bez rządu

B. wicepremier oskarżony o zdradę stanu

PRAGA (SAP) Ostatnie 24 godziny nie przyniosły zmian [illegible] rozwoju wypadków związanych z ciężkim przesileniem gabinetowym, które przeżywa w tych dniach republika Czechosłowacka.

Nadzwyczajny kongres delegatów rad zakładowych i związków zawodowych wyraził zaufanie premierowi Gottwaldowi i pozostałym w rządzie ministrom, oraz pełne poparcie programu premiera. Dla zamanifestowania gotowości poparcia postulatów dotyczących m. in. dalszej nacjonalizacji w przemyśle, gruntownej reformy rolnej, oraz walki z reakcją, zjazd uchwalił przeprowadzenie we wtorek 1-godzinnego demonstracyjnego strajku generalnego. Uwaga kół politycznych i całej opinii publicznej skupia się w dalszym ciągu na obradach komitetu wykonawcz[illegible] partii socjal-demokratycznej. Partia komunistyczna, jak wiadomo, wystosowała pisemny apel do komitetu wykonawczego partii socjal-demokratycznej, proponując wznowienie współdziałania obu partii, oraz wyrażając przekonanie, że socjal-demokraci wspólnie z komunistami na zasadzie równy z równym wystąpią przeciwko zamachom na demokratyczny charakter państwa.

W kołach politycznych duże wrażenie wywołała wiadomość o [illegible] czce znanego publicysty prawicowego redaktora czasopisma Wyvoj'a Tigrida oraz niektórych innych osobistości skrajnej prawicy.

Ucieczka ta pozostaje prawdopodobnie w związku z wykryciem spisku przeciwko republice organizowanego na emigracji przez gen. Per [illegible]

PRAGA. — Agencja Ceteka donosi, że centralne władze bezpieczeństwa wystąpiły w poniedziałek z oskarżeniem przeciwko posłowi a ramienia partii demokratycznej byłemu wicepremierowi Janowi Ursiny, zarzucając mu działanie na szkodę [illegible] publiki.

Władze zarzucają mu, że zdrad[illegible] donosił tajemnice wojskowe i państwowe Ottonowi Obuchowi który był urzędnikiem Prezydium Rady Ministrów a jednocześnie był agentem Ferdynanda Durczańskiego byłego ministra spraw zagranicznych w słowackim rządzie marionetkowym z czasów wojny, obecnie znajdującego się zagranicą.

Ursiny informował Obucha o przebiegu tajnych posiedzeń gabinetu, w których Ursiny brał udział jako wicepremier i dawał mu tajne protokuły z tych posiedzeń. Poza tym Ursiny oskarżony jest o to, że po aresztowaniu Obucha usunął się przy pomocy personelu swego i przy czyn[illegible] udziale sekretarza generalnego słowackiej partii demokratycznej dr Fedora Hodży wszelkie ślady działal[illegible] szpiegowskiej Obucha ukrył [illegible] własnym safesie listy i inne dokumenty świadczące o kontaktach Obucha z Durczańskim i jego łącznikami w Sztokholmie Materiał ten wykryto w safesie Ursiny'ego.

Komisja czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego do spraw nietykalności poselskiej otrzymała od władz pismo, żądające uchylenia nietykalności w stosunku do Ursiny'ego. Wicepremier Ursiny zrezygnował [illegible] stanowiska wicepremiera dnia 30 października 1947 r. w związku z wykryciem spisku w Słowacji.

PRAGA. — Prezydent Benesz przyjął wczoraj ponownie premiera Gottwalda i ministra Noska.

W Czechosłowacji wprowadzono ograniczenia w ruchu pogranicznym z Austrią oraz w wyjazdach za[illegible]nicę, co pozostaje w związku z wypadkami ucieczki spiskowców — członków podziemnej organizacji gen. Prchali do zachodnich stref okupacyjnych.

Do odrzucenia polityki Trumana

wzywa Wallace naród amerykański

NOWY JORK (SAP). — Henry Wallace wydał obszerne oświadczenie dotyczące amerykańskiej polityki zagranicznej w szczególności w Chinach.

Wallace o[illegible] skrytykował program prezydenta Trumana i całą obecną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, opartą na t. zw. planie Marshalla

Wallace oświadczył, że wysyłanie pieniędzy i posiłków wojskowych dla reakcyjnych rządów wbrew woli narodów służy jedynie sprawie reakcji i wojnie.

Wallace oświadczył, że polityka prezydenta Trumana w Chinach jest polityką zbrojnej interwencji. Amerykańscy oficerowie są instruktorami oddziałów rządowej armii chińskiej

Nowe bazy wojskowe amerykańskie zostały założone potajemnie w Chinach w Tsingtao, oraz Szantungu i na wyspie Formozie. 7-ma flota amerykańska, oraz wiele innych jednostek bez przerwy krąży po Morzu Chińskim; 25.000 żołnierzy amerykańskich użytych zostało do



akcji w Chinach; 271 jednostek morskich USA, oraz wielka liczba samolotów amerykańskich a także wielkie ilości materiału wojennego wysłano do Chin celem wzmocnienia rządu Czang-Kai-Szeka.

Wallace stwierdził, iż żądanie Trumana przyznania kredytu 570 milionów dolarów na dalszą korupcję rządu Czang-Kai-Szeka jest dalszym dowodem amerykańskiej finansowej i wojskowej interwencji w Chinach. Sytuacja w Chinach — stwierdził Wallace, jest najlepszym przykładem całkowitego i nieuniknionego upadku polityki opartej na planie Marshalla.

Wallace wezwał kongres i naród amerykański do odrzucenia programu politycznego Trumana i do zorganizowania pomocy dla ludności chińskiej za pośrednictwem ONZ, gdyż tylko pokój zostanie przywrócony na terytorium Chin

Oświadczenie wicemarszałka Barcikowskiego

Ruch słowiański w awangardzie obozu postępu

Delegacja Polskiego Komitetu Słowiańskiego wyjechała do Pragi

WARSZAWA. — Delegacja Komitetu Słowiańskiego w Polsce z przewodniczącym komitetu wicemarszałkiem Sejmu Barcikowskim wyjechała w niedzielę do Pragi na 3 plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego.

Przed wyjazdem wicemarsz. Barcikowski powiedział przedstawicielowi SAP:

„Obrady plenum komitetu ogólnosłowiańskiego będą dalszym krokiem [illegible] drodze do zacieśnienia współdziałania narodów słowiańskich. Komitety słowiańskie stały się awangardzistam obozu postępu i demokracji w walce o pokój i bezpieczeństwo świata.

Nowy ruch słowiański jest ideologicznym wyrazicielem warunków, które stworzyła wielka rewolucja październikowa oraz walki wyzwoleńcze prowadzone przez narody słowiańskie u boku Armii Czerwonej przeciwko faszystowskim wrogom. Sytuacja ta otworzyła przed narodami słowiańskimi niespotykane dotychczas szanse rozwoju.

Perspektywy rozwoju słowiańskiego są tak wielkie jak wielka jest [illegible] obecnej rzeczywistości [illegible]

Od 30 lat

Armia Radziecka gwarantką bezpieczeństwa

Rozkaz dzienny marsz. Bułganina

[illegible] łek Bułganin wydał rozkaz dzienny, w którym m. in. stwierdza:

„Dopóki istnieje imperializm państwo nasze stoi zawsze wobec niebezpieczeństwa napaści. Dlatego Armia Radziecka musi być gotowa do obrony za wszelką cenę honoru i [illegible] teresów Ojczyzny. Rząd radziecki prowadzi zdecydowaną politykę pokoju i stoi na czele wszystkich [illegible] stępowych sił świata walczących o sprawiedliwy pokój demokratyczny, oraz o bezpieczeństwo narodów. Zagraniczna polityka Stalina popierana jest przez wszystkie państwa ludowej demokracji, oraz przez wszystkich przyjaciół wolności i pokoju na całym świecie. W okresie powojennym Armia Radziecka stoi na straży tej polityki. Armia Radziecka osiągnęła wielkie sukcesy, ale nie może to być powodem spoczęcia obecnie na laurach. Nie możemy zaniedbać niczego co potrzebne jest, aby spełnić jak najlepiej te wszystkie zadania, które przed nami stoją".

[illegible] uczczenia trzydziestolecia [illegible] dzieckiej salwą trzydziestu wystrzałów armatnich we wszystkich stolicach republik radzieckich i w większych miastach związku.

Dokument bestialstwa:

825 wagonów ubrań

pomordowanych więźniów otrzymał Himmler z Polski

WARSZAWA (SAP) W berlińskim Document Centre znów natrafiono na nowe dokumenty hitlerowskie, które zainteresowują polską opinię publiczną. [illegible] naleziono przed [illegible] pi[illegible]o sztabu Himmlera, w którym szef gestapo prosił Pohla o przysłanie wykazów, ile wagonów ubrań męskich zabranych Żydom w dwu obozach w Lublinie i Oświęcimiu nadeszło już do Rzeszy. W odpowiedzi gestapo krakowskie komunikuje, że z tych dwóch obozów nadeszła do Rzeszy 825 wagonów tylko lepszych ubrań wełnianych.

Najciekawszym jest list Himmlera, w którym ten skarży się, że nadesłane do Rzeszy ubrania nie są w dobrych gatunkach, a wiele z nich w ogóle nie nadają się do [illegible]

Zdradziecki król

pozbawiony obywatelstwa

BUKARESZT. — Rumuńska rada [illegible] dla państwa rumuńskiego, mają być pozbawieni obywatelstwa rumuńskiego, a majątek ich będzie skonfiskowany.

W liczbie tych osób figuruje m. in. były król rumuński Karol Hohenzollern, Gafencu, Nicolescu, Vicheianu, Radescu, Bratianu i wiele innych.

Na Zachodzie moda „na unie"

Skandynawska unia celna

przedmiotem obrad 4 ministrów

[illegible] ły się w Oslo obrady ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich. Na konferencję przybyli: minister Unden ze Szwecji, minister Rasmussen z Danii, minister Benediktsson z Islandii, zaś Norwegię, reprezentuje minister Lange. Rozmowy dotyczą spraw związanych ze [illegible] gospodarczą łącznie z [illegible] unii celnej. Poza tym przedmiotem dyskusji ma być plan Marshalla, oraz sprawa międzynarodowej konferencji handlowej w Havannie. Natomiast propozycja bevinowska przystąpienia do unii państw zachodnich Europy [illegible] będzie najprawdopodobniej roz[illegible]



[illegible]ceaci konkursu na „Życiorys Górnika" Siedzą od lewej: Tow. tow [illegible]

Nota USA do ZSRR

WASZYNGTON (PAP) — Amerykański podsekretarz stanu Lovett przekazał na ręce ambasadora Związku Radzieckiego Paniuszkina memorandum rządu Stanów Zjednoczonych, będące odpowiedzią na komunikat radziecki o konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec Zachodnich.

Memorandum stwierdza, że mocarstwa upoważnione są do omawiania między sobą interesujących je spraw. Konferencja londyńska ma na celu „skończenie z niepewnością i położeniem kresu sytuacji gospodarczej w Niemczech, która zagraża odbudowie Europy".

Skąd czerpie siły reakcja czechosłowacka?

PRAGA (PAP) — Dziennik „Rude Pravo", omawiając gospodarcze podstawy reakcji czechosłowackiej stwierdza, że dochody prywatnych przedsiębiorców sięgają corocznie sumy 10 miliardów koron. *Sumę tę dzieli między sobą 9 tys. fabrykantów i 6 i pół tys. hurtowników.*

W samych Czechach znajduje się 1016 prywatnych fabryk, z których każda zatrudnia więcej niż 50 robotników. U prywatnych przedsiębiorców pracuje ponad 30 proc. wszystkich robotników przemysłowych. *Dzięki poparciu ministerstwa handlu zagranicznego 70 proc. obrotów handlowych z zagranicą znajduje się pod kontrolą elementów kapitalistycznych.*

Rozsądny głos ministra Danii

KOPENHAGA (PAP) — Duński minister spraw zagranicznych Rasmussen wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym podkreślił, że Dania pragnie przyczynić się do utrzymania wpływów i prestiżu ONZ.

Mówca zaznaczył, że współpraca krajów wschodnich z zachodnimi jest absolutnie możliwa i wskazana.

Duński minister spraw zagranicznych wyraził następnie życzenie utrzymania jak najbardziej przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim. „Naród duński — powiedział Rasmussen — nigdy nie zapomni, że Związek Radziecki przyczynił się do wyzwolenia Danii". Poruszając sprawę stosunków Danii ze Stanami Zjednoczonymi, Rasmussen podał, że Dania nie przyjęła żadnych zobowiązań politycznych ani wojskowych wobec Waszyngtonu.

Ważą się losy ustawy Taft-Hartley

NOWY JORK (PAP) — Przewodniczący CIO Murray, oskarżony o naruszenie ustawy Taft-Hartley przez wydatkowanie pieniędzy związkowych na cele polityczne, — oświadczył, że ustawa Taft-Hartley jest sprzeczna z konstytucją Stanów Zjednoczonych. Orzeczenie sądu zostanie ogłoszone z końcem marca. Orzeczenie to będzie miało znaczenie zasadnicze dla interpretacji ustawy Taft-Hartley.

1000 żołnierzy USA wylądowało w porcie chińskim

HONG KONG. (TELEPRESS) — Tysiąc żołnierzy amerykańskich wylądowało ostatnio w Tsing-Tao, celem niesienia pomocy oddziałom Kuomintangowskim.

Rada Państwa Czang-Kai-Szeka, która ostatnio ostentacyjnie odmówiła zagranicznym okrętom wojennym prawa korzystania z chińskich wód terytorialnych bez uzyskania specjalnego pozwolenia, zrobiła dla okrętów USA — wyjątek.

Obserwatorzy tutejsi przypuszczają, że wkrótce Amerykanie wprowadzą podobnie jak w Grecji zasadę że obrona interesów Stanów Zjednoczonych stanowi „zbrodnię wojenną"

Życzenia dla bohaterskiej Armii

wysłali na ręce Generalissimusa Stalina najwyżsi dostojnicy R. P.

WARSZAWA. — Z okazji 30-lecia utworzenia Armii Radzieckiej Prezydent R. P. Bolesław Bierut wysłał do Generalissimusa Józefa Stalina depeszę następującej treści:

„Do Pana Generalissimusa Józefa Stalina Moskwa - Kreml.

W trzydziestą rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej pragnę przekazać Panu, jako Temu, który ją budował i Temu, który nią dowodził w sławnych historycznych bojach, najserdeczniejsze życzenia.

Wspaniała droga, którą przeszła Armia Radziecka, zanim z pierwszych oddziałów Gwardii Czerwonej wyrosła w najnowocześniejszą, najpotężniejszą siłę zbrojną świata, jest odbiciem tej wielkiej drogi, jaką przebyły narody ZSRR w okresie budowania nowego, demokratycznego ustroju na gruzach imperium carów.

Dziejowa rola, jaką w dziejach ludzkości odegrała Armia Radziecka, zwyciężając ciemne siły faszyzmu, jest znakomitym dowodem potęgi triumfującej demokracji. Ludzkość nigdy nie zapomni zasług Armii Radzieckiej, lat jej walki o wolność i godność ludzką całej Europy. Naród Polski wiecznie pamiętać będzie, że Armii Radzieckiej, bohaterstwu i krwi najlepszych jej synów winien jest wdzięczność za wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli.

Życzę Armii Radzieckiej, aby nadal umacniała się i krzepła, albowiem w jej potędze wszyscy ludzie miłujący wolność widzą najlepszą gwarancję pokoju, bezpieczeństwa i demokracji, gwarancję spokojnej, twórczej pracy, zmierzającej do zaleczenia ran wojennych i zbudowania lepszego jutra.

(—) BOLESŁAW BIERUT."

Premier tow. Józef Cyrankiewicz wysłał następującą depeszę:

„Do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Pana Generalissimusa Józefa Stalina

Moskwa - Kreml.

„Z okazji 30 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej mam zaszczyt w imieniu własnym i Rządu Polskiego przesłać Panu, Panie Premierze, najlepsze życzenia dla bohaterskiej Armii Radzieckiej i dla Pana, jako jej Wielkiego Wodza.

Zawdzięczając pełnej poświęcenia walce Armii Radzieckiej, Polska wyzwolona została z jarzma hitlerowskiego. Dzięki jej szybkiemu i zwycięskiemu pochodowi zostały ocalone od ruiny duże połacie naszego kraju, gdyż hordy hitlerowskie nie zdążyły dopełnić swego dzieła zniszczenia.

Armia Radziecka stoi dziś tak samo, jak stała przez 30 lat, na straży pokoju. Naród Polski widzi w Armii Radzieckiej sojusznika, w oparciu o którego może się poświęcić pokojowej konstruktywnej pracy w dziele odbudowy swej Ojczyzny.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ.

Również minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Żymierski przesłał depeszę podobnej treści do generalissimusa Stalina i do ministra Sił Zbrojnych ZSRR, marsz. Bulganina.

Święto Armii Radzieckiej

obchodzono uroczyście w całej Polsce

Święto 30-lecia Armii Radzieckiej odbiło się szerokim echem w całym kraju. We wszystkich miejscowościach Polski zorganizowano uroczyste obchody, które miały się manifestacją uczuć naszego społeczeństwa do bohaterskiej sojuszniczej armii, która w najcięższych chwilach naszej historii przyniosła nam wyzwolenie.

Depesze donoszą o dużych uroczystościach w Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Lublinie, Rzeszowie, gdzie we wszystkich zakładach pracy odbyły się okolicznościowe akademie i pogadanki, zorganizowane staraniem partyj robotniczych. W uchwalonych rezolucjach zebrań składają hołd armii radzieckiej, jako wybawicielce narodów słowiańskich spod jarzma hitlerowskiego, orędowniczce i gwarantce pokoju światowego.

We wszystkich miejscowościach społeczeństwo ozdobiło kwiatami i zielenią groby żołnierzy radzieckich.

Specjalnie wymowny charakter miały obchody rocznicy na Ziemiach Odzyskanych okupionych dla Polski krwawym wysiłkiem żołnierza radzieckiego.

Odpowiedź Francji na protest Polski

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi, że rząd francuski przesłał ambasadorowi polskiemu w Paryżu odpowiedź na protest Polski przeciwko szykanowaniu obywateli polskich we Francji. W odpowiedzi swej rząd francuski udziela wyjaśnień w sprawach, które były przedmiotem protestu polskiego.

Hitlerowcy „już nie są groźni"

Zapowiedź szerokiej amnestii dla zbrodniarzy

LONDYN. (ZAP) — Korespondenci gazet brytyjskich donoszą z Niemiec, że z obozów dla internowanych w strefie brytyjskiej w najbliższym czasie zwolnionych będzie około 7 tys. hitlerowców, w tym generałowie, admirałowie, dyplomaci, przemysłowcy, funkcjonariusze gestapo, oficerowie SS, wszyscy przywódcy partii itp.

Władze brytyjskie rzekomo stoją na stanowisku, że osoby te nie mogą zagrozić pokojowi światowemu, oraz nie wierzą by osoby te po uzyskaniu *wolności zaprzedały się na nowo faszyzmowi.* Młodzi wiekiem mają pierwej uzyskać wolność niż starsi. W obozach pozostaną tylko ci hitlerowcy, którzy jako zbrodniarze wojenni staną przed brytyjskim sądem wojskowym oraz ci, których wydania zażądają niemieckie sądy specjalne.

Wojsko Polskie pozdrawia najwierniejszego sojusznika

Gen. Spychalski o jubileuszu Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP). — „Krasnaja Zwiezda" ogłosiła artykuł wiceministra obrony narodowej generała Mariana Spychalskiego, poświęcony jubileuszowi Armii Radzieckiej. Gen. Spychalski przypomina, że bezpośrednio po rewolucji Armia Czerwona, rozbijając carskich generałów, i interwentów, przyczyniła się do utrwalenia niepodległości Polski.

Podczas drugiej wojny światowej Armia Radziecka okazała ogromną pomoc odradzającemu się Wojsku Polskiemu. W dniu jubileuszu Armii ZSRR — pisze gen. Spychalski — *należy podkreślić, że siły pokoju rosną na całym świecie dzięki konsekwentnej antyimperialistycznej polityce Związku Radzieckiego, dzięki wielkiemu autorytetowi rządu radzieckiego ze Stalinem na czele oraz dzięki potężnej Armii Radzieckiej.*

Podkreślając przyjaźń polsko-radziecką, gen. Spychalski stwierdza, że przyjaźń ta przeszła ogniową próbę podczas najcięższych lat ostatniej wojny. Przypieczętowana została wspólnie przelaną krwią oraz wspólnymi zwycięstwami. Wojsko Polskie — kończy gen. Spychalski swój artykuł — pozdrawia z okazji jubileuszu swego najwierniejszego sojusznika.

Niemiecki magnat przemysłowy skazany po raz drugi

PARYŻ. — Przed francuskim trybunałem w Rastatt stanął niemiecki przemysłowiec Hermann Rochling, oskarżony o rabunki w czasie wojny i o maltretowanie jeńców pracujących w jego fabrykach stali.

Rochling, który liczy 75 lat, był już w 1919 roku skazany na 10 lat więzienia za podobne przestępstwa dokonane we Francji w czasie niemieckiej okupacji wojskowej.

Potężnym wyścigiem pracy uczcił ZSRR święto swej Armii

MOSKWA (PAP) — Dzień 23 lutego rb. upłynął w Związku Radzieckim pod znakiem 30-lecia Armii Radzieckiej.

Trwający od kilku tygodni wyścig pracy robotników radzieckich, na cześć święta armii, przyniósł już we wszystkich ośrodkach kraju poważne rezultaty. Tak np. w Moskwie już 21 lutego 250 zakładów przemysłowych zakończyło plan produkcji przewidziany na dwa pierwsze miesiące bieżącego roku.

W dalszym ciągu odbywają się akademie i zebrania, poświęcone świętu Radzieckich Sił Zbrojnych. W centralnym teatrze Armii Czerwonej odbyła się pod przewodnictwem marszałka Wasilewskiego uroczysta akademia, na której byli obecni generałowie i oficerowie radzieckiego sztabu generalnego.

11 milionów nędzarzy w najbogatszym kraju świata

NOWY JORK. — (TELEPRESS) — Dyrektor nowojorskiego Stowarzyszenia Dobroczynności stwierdził, że ostatni wzrost cen podstawowych artykułów żywnościowych i niedostateczny rozwój instytucji Ubezpieczeń Społecznych w USA, sprawiły, że 11 milionów najuboższych żyje wprost w rozpaczliwych warunkach.

Mieszkania i sposób życia tych ludzi stanowiłyby wstrząsający obraz dla obywateli, posiadających stałą pracę. Dyrektor wspomnianego Stowarzyszenia oświadczył również, że do najbardziej nieszczęśliwych należy 1.000.000 bezrobotnych i 3 miliony starców, wdów i sierot.

55 tysięcy ton tłuszczu dla Niemiec

FRANKFURT N/MENEM (ZAP) — Przewodniczący Komitetu Wykonawczego przy Radzie Gospodarczej, dr Selos ogłosił, że w br. Bizonia otrzyma z zagranicy 48.300 t tłuszczu. Strefie francuskiej przydzielono 5.600 ton tłuszczu zagranicznego.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

„Wyzwolenie" po amerykańsku

New Republic

Generał major William G. Livesay, szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji, oświadczył, że operacje przeciw powstańcom greckim będą „zakończone" do wiosny. Będzie to czwarte „wyzwolenie" Greków w ciągu 6 lat.

W roku 1941 Włosi a po tym Niemcy „wyzwolili Grecję. Adolf Hitler ogłosił, gdy jego wojska przekraczały granicę, że „walka na ziemi greckiej nie jest walką przeciw narodowi greckiemu ale przeciw jego arcywrogowi Anglii".

W roku 1944 Brytyjczycy wrócili. Gdy już hitlerowcy opuścili Grecję, Anglicy zwrócili bagnety przeciw dawnym nieprzyjaciołom Hitlera, przeciw powstańcom, których Winston Churchill nazwał komunistami, ponieważ byli w opozycji do rojalistycznego rządu.

Teraz St. Zjednoczone przejęły „interes" grecki. Zaopatrują Grecję w 75 milimetrowe działa i amunicję, jak również w wojskowych „doradców". Krążownik marynarki USA „Little Rock" stoi na kotwicy w porcie Pireus. W portach włoskich dwa dalsze krążowniki i lotniskowiec Midway oczekują rozkazów. Ministerstwo wojny wysłało obecnie dodatkowo 1000 strzelców marynarki wyposażonych w miotacze płomieni, tanki samochody ciężarowe, armaty i jeepy.

Robiąc to wszystko, Waszyngton powtarza, że jego konflikt to nie walka z greckim narodem, ale z „komunistami".

Program Ciemnogrodu

„J. Parnell Thomas, przewodniczący komitetu do badania antyamerykańskiej działalności zapoznał nas ze swymi planami na rok 1948. Jego 12-punktowy program obejmuje śledztwo w sprawie najlepiej zarabiających osób w Hollywood, sprawozdanie z [illegible] przesłuchania w sprawach „komunistycznej dominacji kluczowych zw. zawodowych", sprawozdanie o działalności „pankomunistycznego frontu, operującego w USA" i dalsze wysiłki w celu „oczyszczenia" urzędników państwowych identyfikujących się z komunizmem".

Komitet planuje nawet wniesienie na forum Kongresu serii projektów ustaw zatytułowanych „ustawy przeciw komunistycznemu spiskowi w Ameryce". Komitet zastanowi się nad ustawodawstwem, mającym na celu postawienie poza prawem partii komunistycznej i tp. Dziś komitet Thomasa i Rankina uważany jest przez reakcjonistów USA za bardziej miarodajny niż nawet osławiona FBI (tajna policja polityczna) J. Edgara Hoovera".

WARSZAWA wzywa

Niemcy dopuszczeni do obrad nad planem Marshalla

FRANKFURT. — Sekretarz bawarskich zw. zaw. Georg Reuter podał do wiadomości, że konferencja przedstawicieli zw. zaw. Bizonii zapowiedziana na dzień 22 lutego, została odłożona do przyszłej niedzieli.

Na konferencji ma być dokonany wybór dwu niemieckich delegatów, którzy wezmą udział w przewidzianej na dzień 8 marca konferencji przedstawicieli zw. zaw. państw marshallowskich.

Konferencja ta ma odbyć się w Londynie i trwać będzie od 8 do 10 marca br.

Mechanizm prowokacji

W odpowiedzi na „rewelacje" amerykańskiego Departamentu Stanu, zaczerpnięte i wybrane z archiwów hitlerowskich, rząd radziecki ogłosił szereg dokumentów, odnoszących się do okresu poprzedzającego wybuch wojny światowej i odsłaniających kulisy „wielkiej" polityki, która doprowadziła do wojny.

Zalążków drugiej wojny światowej trzebaby szukać w Wersalu. Zwycięskie mocarstwa kapitalistyczne przerażone Wielką Rewolucją Rosyjską i wzrostem nastrojów rewolucyjnych w masach robotniczych Europy, popełniły pierwszy błąd, pozostawiając imperializmowi niemieckiemu bazę polityczną i ekonomiczną. Jednocześnie Anglia, Francja i Stany Zjednoczone usiłowały skierować odwetowe dążenia niemieckiego nacjonalizmu na Wschód przez pozostawienie bez rozstrzygnięcia granic polsko - niemieckich oraz przez zachowanie enklawy niemieckiej na Wschodzie w postaci Prus Wschodnich.

Cała późniejsza polityka anglo - francuska była potwierdzeniem tego zasadniczego założenia, iż Niemcy mają być „grzeczni" na Zachodzie w zamian za co dawało się im wolną rękę na Wschodzie. Taki sens miało Locarno, później „Pakt Czterech", traktaty „nieinterwencji" podczas niemiecko - włoskiej interwencji zbrojnej w Hiszpanii, wreszcie haniebny układ Monachijski.

[illegible] wał miliardy dolarów w [illegible] „ideologicznymi Hitlera" nie budziły najmniejszej wątpliwości, iż kapitały amerykańskie idą wprost na zbrojenia niemieckie.

Dyplomacja mocarstw zachodnich czyniła największe wysiłki, aby niemieckie plany militarystyczne skierować na Wschód, sobie zapewniając zyski z dostaw wojennych. Wielka Brytania i Francja same brać udziału w wojnie nie zamierzały, co nie przeszkadzało, że na prawo i na lewo rozdawały „gwarancje" granic mniejszym państwom europejskim, nie mając najmniejszego zamiaru dotrzymania tych zobowiązań. Tak np. było podczas anschlussu Austrii, któremu Wielka Brytania i Francja najspokojniej się przyglądały, będąc przekonane, że stanie się on powodem konfliktu niemiecko - włoskiego. Później podobna sytuacja powtórzyła się przy zagarnianiu przez Hitlera Czechosłowacji, co jak wiadomo, było przedmiotem uprzedniej zmowy Chamberlaina i Daladiera z Hitlerem i Mussolinim.

Raz jeszcze ta kombinacja powtórzona została przez dyplomację brytyjską w roku 1939, gdy z jednej strony Polsce ofiarowywano gwarancje, proponując Związkowi Radzieckiemu, aby przyjął na siebie troskę i trud zrealizowania tych gwarancji, a tymczasem dyplomaci angielscy tajnie układali się z Hitlerem, proponując mu zgodę na odebranie Polsce Gdańska i Pomorza w zamian za podział świata na brytyjską i niemiecką „sferę wpływów".

Nie jest winą ani zasługą dyplomacji brytyjskiej, że wypadki potoczyły się w porządku odmiennym, niż tego pragnęli imperialiści zachodni. Żelazne prawo, znane doskonale marksistom, działało i w tym wypadku. Nierównomierny rozwój i sprzeczne interesy państw kapitalistycznych zmuszają je do walki między sobą. Hitler marzył o stworzeniu sobie „Lebensraumu" kosztem Polski i Związku Radzieckiego, ale zdawał sobie sprawę, że kolonie, rynki zbytu, źródła surowców, a więc wszelkie faktyczne elementy potęgi imperialistycznej, znajdują się w rękach Anglii. Hitler postanowił przede wszystkim odebrać Anglii i Francji to, co stanowi atrybuty imperium.

[illegible] znów nie jest zasługą dyplomacji brytyjskiej [illegible] jalistyczna przekształciła się w wojnę wyzwoleńczą, w wojnę o wolność ludów. Szaleńczy plan Hitlera wytępienia całych narodów, bestialskie okrucieństwa hitlerowców, wściekła nagonka faszyzmu na elementy postępowe, zmobilizowały przeciwko hitlerowskim najeźdźcom najszersze masy ludowe napadniętych krajów i postawiły na czele walki z agresją niemiecką najofiarniejsze i najbardziej zdeterminowane elementy lewicowe, przede wszystkim socjalistów i komunistów. W ten sposób napadnięta przez silniejszy faszyzm słabsza burżuazja liberalna znalazła się pod sztandarami walki o demokrację i wolność ludu.

Taki był mechanizm drugiej wojny światowej, okryty zasłoną tajemnic dyplomatycznych. Dobrze się stało, że Związek Radziecki, przez opublikowanie cennych dokumentów z tamtego okresu, przyczynił się do zdemaskowania intryg „tajnej dyplomacji", którą imperializm amerykański pielęgnował wyzyskać napowrót dla [illegible] prowokacyjnych celów. Szerokie masy społeczeństwa demokratycznego powinny znać te tajemnice, aby móc orientować się w intrygach, knutych przez międzynarodowy imperializm przeciw pokojowi i wolności narodów.

J. W.

MIMOCHODEM

Bevin przegrywa

Minister Bevin stanowczo nie ma szczęścia jako kierownik brytyjskiej polityki zagranicznej. We własnych szeregach partyjnych spotyka się z coraz ostrzejszą opozycją, a w całym społeczeństwie wywołuje narastającą ciągle nieufność do swoich posunięć na terenie międzynarodowym.

W Izbie Gmin od czasu do czasu, ale stosunkowo dość często, wytwarza się dosyć dziwna, a chwilami bardzo nawet kłopotliwa sytuacja dla Labour Party. Zastrzeżenia bowiem przeciwko polityce ministra Bevina zgłaszają jego [illegible] towarzysze partyjni, natomiast z pochwałami a niejednokrotnie i z uznaniem, spotyka się on ze strony konserwatystów. P. Churchill oklaskuje owacyjnie przemówienia ministra Bevina.

Na odcinku polityki zagranicznej rząd Labour Party nie dotrzymuje swoich zobowiązań przedwyborczych z 1945 r. Jednym z głównych haseł propagandowych, z którymi udawali się labourzyści do wyborów, była obietnica utrzymania dobrych stosunków z Rosją Radziecką. Udowadniano wyborcom angielskim, że rząd Partii Pracy z p. Attlee na czele ma większe szanse podtrzymania polityki przyjaźni z Rosją Radziecką, a niżeli rząd konserwatystów z p. Churchillem.

Okazało się jednak, że min. Bevin absolutnie nie dotrzymał obietnic wyborczych swej partii. Poszedł on w kierunku zupełnie odwrotnym. W rezultacie Wielka Brytania nie tylko nie podtrzymała przyjacielskich stosunków z ZSRR, ale zrobiła wszystko aby je sprowadzić poniżej punktu zerowego. Natomiast ze Stanami Zjednoczonymi [illegible] się tak silnie, że zaczyna to nawet poważnie niepokoić Anglików, gdyż widzą oni przed sobą groźbę utraty samodzielności w polityce.

Nie zasłużył również p. Bevin na laury jeśli chodzi o stosunki z Francją. Mimo hałaśliwie reklamowanego wspólnego frontu, Anglicy zdają sobie sprawę, że Francja ciągle nie dowierza Bevinowi i z uporem odsuwa próby porozumienia w szeregu spraw najistotniejszych. Dewaluacja franka była wprost wymierzona przeciwko interesom Anglii.

Rozmowy min. Bevina z państwami Beneluxu również nie mogą doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Belgia, Holandia i Luxemburg nie przejawiają zbyt wiele zaufania do min. Bevina, jeśli chodzi o jego politykę w stosunku do Niemiec. Uważają one [illegible] słusznie, że Bevin w swej polityce zupełnie zapomina o Europie, ulegając zbyt posłusznie dyrektywom Stanów Zjednoczonych.

Niepowodzenia min. Bevina wywołują pogłoski o jego ustąpieniu ze stanowiska kierownika polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Mówi się o jego powrocie do pracy w związkach zawodowych. Dla ścisłości trzeba zaznaczyć, że takie pogłoski pojawiały się już przed rokiem. Nie wątpliwie jednak wówczas było bez porównania mniej nagromadzonego przeciwko niemu „materiału wybuchowego". W międzyczasie lista jego „zasług i sukcesów" znakomicie się powiększyła.

Prawdziwi demokraci nigdzie nie będą po nim płakać, aczkolwiek minimalna jest gwarancja, że jego następca będzie prowadzić inną politykę.

Kłopotliwe pytania

Państwa Beneluxu (Belgia, Holandia i Luxemburg) stawiają bardzo kłopotliwe pytanie aranżerom zachodnio - europejskiej unii. Pragną bowiem uzyskać odpowiedź jak przez Anglosasów są właściwie traktowani Niemcy, jaką ma być ich pozycja w Europie i jaka będzie ich rola w ewentualnie utworzonej unii zachodnio - europejskiej.

Państwa anglosaskie nie schodzą bowiem ciągle z pozycji, z której na Niemcy patrzy się jako na możliwego w przyszłości napastnika i burzyciela pokoju. Tej pozycji nie mogą porzucić przede wszystkim ze względu na Francję, która nauczona przykrymi doświadczeniami historii wykazuje dużą drażliwość na punkcie możliwości jeszcze jednej agresji niemieckiej na swe granice. Bez udziału Francji natomiast nie jest do pomyślenia jakakolwiek poważniejsza gra polityczna Anglosasów. Anglia jest potrzebna i dlatego Niemcy muszą być uważani za potencjalnego agresora.

Podobną drażliwość i zaniepokojenie wykazują również państwa Beneluxu, ale one przy tej okazji stawiają Anglosasom od razu pytanie: jak to pogodzić, że Niemców traktuje się jako ewentualnego w przyszłości napastnika, a równocześnie odbudowę Niemiec stawia się jako zadanie naczelne, ubocznie dopiero traktując pomoc dla wszystkich poszkodowanych?

Pytanie postawione jest prosto, ale właśnie czasem na takie pytania trudno jest udzielić odpowiedzi. Szczególnie... Anglosasom.

Z naszego stanowiska

Najważniejszy problem Europy

W okresie napięć politycznych między wielkimi mocarstwami, aczkolwiek stale się mówi i pisze o Niemczech, można odnieść wrażenie, jakby sprawa niemiecka straciła swój właściwy ciężar gatunkowy. Byłoby to niesłuszne, gdyż sprawa Niemiec nie przestaje być najważniejszym problemem Europy, nie tylko w swoim bezpośrednim wyrazie, ale też i w powiązaniach, które mają swój wpływ na układ stosunków między poszczególnymi państwami oraz w całokształcie polityki międzynarodowej.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych w Pradze zwróciła uwagę na problem niemiecki, jako taki, niezależnie od wszelkich drugorzędnych, choćby nawet bardzo ginnych okoliczności.

Wobec stadium impasu, w którym znalazła się sprawa niemiecka, 8 państw słowiańskich mają wielką zasługę, że zaprezentowały opinii publicznej świata swoje jednolite stanowisko i podkreśliły wagę zagadnień istotnych dla Europy, a odłożonych w tej chwili „ad calendas graecas".

Na zeszłorocznej wiosennej konferencji moskiewskiej zaznaczyła się poważna różnica zdań. Przy rozpatrywaniu spraw niemieckich Anglosasi, a zwłaszcza Amerykanie nie chcą widzieć i rozumieć interesów Europy, przede wszystkim zaś państw, sąsiadujących z Niemcami.

Istotą rzeczy przy rozwiązywaniu problemu niemieckiego jest zabezpieczenie pokoju, zagwarantowanie bezpieczeństwa państw, które są wystawione na groźbę niemieckiej napaści. Tutaj nie rozwiązują zagadnienia takie lub inne gwarancje wielkich mocarstw. Zresztą tych gwarancji nie [illegible] i nie zanosi się w tej chwili, aby [illegible] powstały. Gwarancje pokojowe muszą przede wszystkim powstać wewnątrz samych Niemiec, muszą być związane z dalszym życiem i rozwojem narodu niemieckiego. My je streszczamy w postulacie: demilitaryzacja, demokratyzacja i denazyfikacja.

Państwa anglosaskie werbalnie zajmują takie samo stanowisko, ale ich praktyczna polityka stoi z nim w rażącej niezgodzie. W ciągu przeszło półtora roku od konferencji moskiewskiej do ostatniej konferencji londyńskiej, zerwanej przez p. Marshalla, te różnice wyjaskrawiły się jeszcze bardziej.

[illegible] do czasu ze strony anglosaskiej poważane jest poza tym jedynie pozytywnie załatwiona sprawa ogólnego problemu niemieckiego, a mianowicie sprawa granic. Polskie granice zachodnie na Odrze i Nysie Łużyckiej są gwoździem do trumny Prus. Likwidacja Prus — to rozbicie ośrodka militaryzmu niemieckiego i nie przebierającej w metodach ekspansji politycznej germańskiego imperializmu, a więc zniszczenie źródła niepokojów i wojen w Europie.

Stanowisko Anglosasów w tej sprawie jest tym dziwniejsze, że w samym narodzie niemieckim istnieją dzisiaj poważne ośrodki, które pogodziły się już z utratą ziem nadodrzańskich i skłonne są w nowych granicach państwowych przystąpić do nawiązania z Polską dobrosąsiedzkich stosunków. Wystąpienia natomiast Anglosasów nie tylko osłabiają stanowisko pokojowo nastrojonej części narodu niemieckiego, ale ponadto wywołują wzrost napięć nacjonalistycznych i uniemożliwiają pacyfikację nastrojów i umysłów.

Rozbicie Prus i zlikwidowanie junkrów - obszarników przez odebranie im substancji materialnej ułatwia w Niemczech przeprowadzenie na wielką skalę reform społecznych. Naród wyrwany z obłąkanych mrzonek o panowaniu nad światem, mając do usunięcia poważne szkody wojenne i realizację poważnych reform społecznych — miałby wiele do roboty u siebie. Ale to właśnie wyszło by mu na zdrowie.

Niemcy winni odczuć, że odbudowa musi ich kosztować wiele trudności i musi pociągnąć za sobą również wiele wyrzeczeń, a ponad to musi być rozłożona na dłuższy okres czasu. Rezultaty odbudowy byłyby uzależnione od ich konsolidacji wewnętrznej, od rzetelnego wysiłku i od lojalnej współpracy z innymi narodami.

Od wschodu i południa Niemcy sąsiadowały z państwami nie tylko mniejszymi, ale o wiele słabszymi gospodarczo. To wskazywało im kierunek ekspansji oraz wytwarzało przeświadczenie o własnej wielkości i rodziło mniemanie, że są powołani do rządzenia innymi.

Po drugiej wojnie światowej wydawało się, że rażące dysproporcje zostaną usunięte. Wydawało się, że zwycięska koalicja wielkich mocarstw zrozumie konieczność wyrównania poziomów między Niemcami a Polską, a jeszcze bardziej Jugosławią. Takie wyrównanie poziomów, [illegible] bardzo poważnych [illegible] cji natury politycznej, byłoby również poważnym elementem istotnej równowagi gospodarczej.

Niewątpliwie to mieli na uwadze przedstawiciele trzech głównych mocarstw przy spisywaniu układu poczdamskiego w 1945 roku. Ten układ przewidywał właśnie obniżanie poziomu życia niemieckiego do przeciętnego w całej Europie i poważne ograniczenia niemieckiego potencjału przemysłowego. Niestety, układ poczdamski przez państwa anglosaskie nie jest respektowany. Z obecnej ich polityki wynika, że Niemcy nie tylko nie są pociągnięte do poważnych świadczeń reparacyjnych na [illegible] ofiar agresji, nie tylko nie muszą starać się o dobre z nimi stosunki, ale mają mieć zagwarantowaną możność pełnej odbudowy i udzieloną w tym kierunku olbrzymią pomoc.

Mimo wszelkie powikłania w polityce wielkich mocarstw, mimo rozbieżności planów i programów problem Niemiec nie przestaje być nadal najpoważniejszym zagadnieniem powojennej Europy. Im bardziej państwa anglosaskie będą odsuwały moment jego końcowego rozwiązania, tym to rozwiązanie będzie trudniejsze i bardziej kosztowne.

Państwa anglosaskie twierdzą, że bez odbudowy Niemiec nie ma odbudowy Europy. Jest w tym ogromna przesada, a poza tym przecież w Europie nie ma nikogo, kto stawiałby sprawę w ten sposób, że Niemcy nie powinny być odbudowane. Ale jak?

Przede wszystkim w kraju, leżącym w środku Europy i w narodzie 60-milionowym należy zlikwidować atmosferę tymczasowości i wyczekiwania. Należy ten naród zmusić do odbudowy zniszczeń i w miarę [illegible] postępów oraz wewnętrznej stabilizacji stosunków udzielać mu pomocy. Nie można natomiast od pomocy zaczynać jeśli się jej nie udziela ofiarom jego napaści i długotrwałych, straszliwych zbrodni.

Konferencja praska wykazała zainteresowanie problemem niemieckim państw słowiańskich, dokumentując równocześnie jednolitość ich poglądów zajętego w tej sprawie stanowiska. Uchwały konferencji podkreślają tę dziwną osobliwość, że państwa anglosaskie — ciągle mówiąc o potrzebie pokoju — postawiły sobie jako by za zadanie odbudowę przewagi niemieckiej w Europie. A ta przewaga niemiecka była właśnie przyczyną strasznych wojen i długotrwałych cierpień narodów.

SEK.

Fundusz im. Gandhiego

PARYŻ (PAP) — Agencja „France Presse" donosi z New Delhi, że Kongres Indyjski przyjął wniosek Komitetu Wykonawczego utworzenia funduszu narodowego dla uczczenia pamięci Gandhiego. Fundusz ten w wysokości 790 milionów rupij przeznaczono na urzeczywistnienie ideałów, o które walczył zmarły Mahatma.

Proces o spadek po Hitlerze

BERLIN. (PAP) — Adwokat rodziny Ewy Braun, wystąpił z powództwem do sądu w Monachium o przyznanie rodzinie majątku, który Hitler zapisał Ewie Braun w testamencie. Przy bliższym badaniu akt okazało się jednak, że Ewa Braun ani nie była prawnie poślubiona Hitlerowi, ani też nie jest uznana za zmarłą. Postępowanie o „spadek" toczy się dalej.

Nowy rząd w Japonii

LONDYN. — Agencja Reuter donosi z Tokio, że Izba reprezentantów powierzyła misję sformowania nowego rządu przywódcy partii demokratycznej Hitoshi Ashida. Ashida piastował tekę ministra spraw zagranicznych w rządzie Katayamy (socjal-demokrata), który podał się do dymisji w dniu [illegible]

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Tadeusz Lipski

Górnicy piszą swe życiorysy

Tworzymy podstawy dla badań naukowych

zagadnień życia robotniczego w Polsce

W ubiegłą sobotę w sali Centralnego Ośrodka Kulturalno - Oświatowego CZZG w Sosnowcu odbyła się uroczystość, której uczestnikami byli górnicy.

Tym razem nie była to jedna uroczystość związana z jakimś wyróżnieniem, czy odznaczeniem górników za ich wydajną pracę, za udział w akcji o znaczeniu społecznym lub politycznym.

Po raz bowiem pierwszy w historii naszego górnictwa chodziło o nagrodzenie górników za ich pracę pisarską, o ile tak ogólnie można nazwać ich udział w ogłoszonym swego czasu przez zarząd główny Centralnego Związku Zawodowego Górników konkursie na „życiorys górnika".

Ten konkurs stał się jednocześnie najlepszym wyrazem przemian historycznych, dokonanych w naszym kraju, które umożliwiły jego zrealizowanie i szeroki udział w nim górników, mających poza sobą przynajmniej ćwierć wieku pracy na dole kopalni.

Już w okresie przedwojennym czynione były próby brania materiału o życiu klasy robotniczej i chłopów. Ówczesny jednak „klimat" polityczny nie sprzyjał tego rodzaju próbom to też wyniki, które posłużyćby [illegible] były stosunkowo nikłe i niewystarczające do wydania należytych osądów.

Fakt ten podkreślili w swych przemówieniach na sobotniej uroczystości przewodniczący zarządu głównego CZZG tow. Szczęśniak, naczelny dyrektor CZPW tow. Rumansdorfer i kierownik Ośrodka Kulturalno - Oświatowego CZZG w Sosnowcu tow. Specjał.

Bo przecież inicjatorom konkursu, zabiegającym o zebranie materiału, dotyczącego życia klasy robotniczej, w tym wypadku górników, nie chodziło o uzyskanie prac mających wartość w pierwszym rzędzie literacką Przeciwnie chciano uzyskać wyraźny obraz przeżyć i warunków bytu górników, nie zafałszowany niepotrzebnymi w tym wypadku opisami literackimi, które niejednokrotnie mogłyby wpływać na zacieranie się konturów faktów, zasługujących właśnie na specjalne uwypuklenie.

Ale nie można zaprzeczyć, że nadesłane na konkurs w ilości blisko 80 prace pozbawione są zupełnie wartości literackich.

Przeciwnie w wielu nagrodzonych życiorysach znajdujemy fragmenty których nie powstydziłby się zamieścić na kartkach swych utworów i niejeden znany pisarz.

Z jakimże realizmem, i wnikliwością patrzy wielu autorów życiorysów na rozgrywające się w ich oczach wydarzenia.

Prace nadesłane na konkurs w przeważającej większości obejmują okres półwieku. Na przestrzeni tego czasu, jakże obfitego w wydarzenia o głębokim znaczeniu górnicy mieli możność wyciągać wnioski nie tylko odnośnie swej pracy zawodowej, ale i problemów socjalnych, politycznych oraz społecznych.

SZCZEROŚĆ NAJWAŻNIEJSZĄ CECHĄ ŻYCIORYSÓW

Gdy przeglądamy kartki życiorysów uderza z nich przede wszystkim szczerość. Dotyczy to zarówno spraw rodzinnych autora, zagadnień zawodowych, społecznych i politycznych Wyraźnie zarysowane są warunki w jakich żyją i pracują tysiące górników. Prawie każdy z uczestników konkursu opisuje w jak trudnych warunkach spędzał pierwsze lata dzieciństwa.

Jakże często w tych wynurzeniach spotyka się żal, że mając zamiłowanie do nauki chłopiec nie mógł się kształcić, a chcąc pomóc rodzinie musiał szukać pracy na kopalni jako stosunkowo lepiej płatnej.

Nierzadko też, jak pisze jeden nagrodzonych ze sfałszowaną metryką zaledwie trzynastoletni chłopiec — stawał do pracy w kopalni.

Mimo, że każdy z piszących potwierdza ciężkie warunki pracy w górnictwie i stale grożące życiu niebezpieczeństwo to jednak z kart pamiętników przebija umiłowanie zawodu górniczego, duma ze wspólnie prowadzonej z towarzyszami walki o wolność Polski i prawa dla wyzyskiwanej w okresie kapitalizmu klasy robotniczej

W tym to okresie trudnej walki wielu górników musiało emigrować zagranicę, szukać pracy u obcych, gdy w kraju zatapiano kopalnie i unieruchamiano fabryki, wpędzając rodziny robotn[illegible]ze w skrajną nędzę.

Los tych [illegible] szukających chleba na emigracji w wymownych słowach przedstawia m. in. tow. Leopold Boroń, zdobywca drugiej nagrody.

Znajdujemy również w życiorysach ciekawy szczegół mówiący o wysiłkach niejednego górnika, dążącego do uzyskania własnego dachu nad głową.

Czyż nie godne uwagi jest postępowanie górnika, który budując mały dom dla swej rodziny znosi na tę budowę po prostu po jednej cegle. Ten upór niezwykły i hart ducha wypływa z samego charakteru pracy górniczej.

Bo przecież górnicy, jak to zresztą słusznie w swym przemówieniu na sobotniej uroczystości wspomniał laureat konkursu tow. Tomasz Rybok uważają się za żołnierzy, tak jak lotnicy czy marynarze stale żyjący w [illegible]

I niewątpliwie ta stała walka z grożącym niebezpieczeństwem i mundur górniczy stawiają tych ludzi pracy w rzędzie żołnierzy.

PODSTAWA DLA PRACY SOCJOLOGÓW

Autorzy życiorysów górniczych stworzyli niewątpliwie podstawę dla socjologów do badań życia robotniczego na przestrzeni minionych kilku dziesięciu lat.

Dobrze się stało, że konkurs rozpisano w czasie kiedy żyją jeszcze przeważnie już jako emeryci, ci starzy, wypracowani górnicy, którzy byli świadkami niejednego doniosłego wydarzenia.

Prace ich dlatego też będą nieprzebraną skarbnicą dla studiów naukowych, celem utrwalenia obrazu życia klasy robotniczej w Polsce.

Na [illegible]jegorocznym zaś kongresie związków zawodowych wydane drukiem po odpowiednim opracowaniu życiorysy górnicze **będą wyrazem osiągnięć Związku Górników w dziedzinie kulturalno - oświatowej.**

W ramach dalszej działalności na tym polu przewidziane jest zorganizowanie muzeum górniczego (prace początkowe już rozpoczęto) oraz pracowni naukowo - badawczej dla zagadnień całokształtu kultury górniczej.

LAUREACI

W ramach uroczystości zorganizowanej w Sosnowcu prezes **tow.** Szczęśniak dokonał wręczenia **nag**ród wyróżnionym autorom życiory[illegible]: tow. tow.: Tomaszowi Rybokowi (pierwsza nagroda), Leopoldowi Boroniowi (druga nagroda), Wacławowi Świątkowskiemu i Augustowi Macurze (trzecia nagroda) oraz Rafałowi Wojtyczce, Janowi Tetli, Ludwikowi Kołodziejowi, Stanisławowi Polakowi, Janowi Nowakowi i Roma[illegible] Grajowi (nagrody dla wyróżnionych).

Tow. Tomasz Rybok – laureat konkursu

o sobie i swym życiorysie

Laureata konkursu na „Życiorys górnika" 68-letniego tow. Tomasza Rybokа odwiedzamy w jego mieszkaniu, mieszczącym się w niewielkim domu w Janowie Śląskim koło Mysłowic.



[illegible]

Mimo, że zjawiamy się tu całkiem niespodziewanie, spotykamy się z wielką uprzejmością i grzecznością gospodarza i jego sędziwej małżonki.

Chcemy dowiedzieć się bezpośrednio wstępnych szczegółów z życia autora najlepiej napisanego życiory[illegible] obrazującego dzieje pracy i trudu jednego z tych, o których dziś słyszymy, jako o budowniczych potęgi gospodarczej Polski.

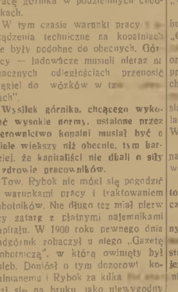
ŻYCIE PEŁNE TRUDU I WALKI

Tow. Tomasz Rybok ma za sobą bogatą przeszłość.

Dzieje jego życia, zawarte w kilku [illegible] kartkach życiorysu, kre[illegible] jakby drukowanymi głoska[illegible] wykazują śladów starości autora ani drżenia spracowanej ręki [illegible]rudu i walki, na którą [illegible]owania kapitalizmu narażony był każdy człowiek pracy.

[illegible] tow. Rybok poznał prawdziwe oblicze kapitalizmu. Pracę rozpoczął bowiem na kopalni „Je[illegible]" **w Małej Dąbrówce w 14 roku życia, po skończeniu** szkoły powszechnej w Roździeniu, obecnych Szopienicach.

Początkowo zatrudniony był jako robotnik powierzchniowy, aby już w dwa lata później poznać ciężką pracę górnika w podziemnych chodnikach.



W tym czasie warunki pracy [illegible]rządzenia techniczne na kopalniach nie były podobne do obecnych. Górnicy — ładowacze musieli nieraz na znacznych odległościach przenosić węgiel do wózków w tz[illegible]kach".

Wysiłek górnika, chcącego wykonać wysokie normy, ustalone przez kierownictwo kopalni musiał być o wiele większy niż obecnie, tym bardziej, że kapitaliści nie dbali o siły i zdrowie pracowników.

Tow. Rybok nie mógł się pogodzić z warunkami pracy i traktowaniem robotników. Nie długo też miał pierwszy zatarg z płatnymi najemnikami kapitału. W 1900 roku pewnego dnia nadgórnik zobaczył u niego „Gazetę Robotniczą", w którą owinięty był chleb. Doniósł o tym dozorowi kopalnianemu i Rybok za kilka [illegible]lazł się na bruku, jako niewygodny pracownik, który nie tylko że sam potrafi się upominać o swoje prawa, ale również i innych nakłania do występowania z tego rodzaju żądaniami. W ogóle bowiem czytający wówczas wydawnictwa socjalistyczne, a między innymi „Gazetę Robotniczą" nie byli mile widziani wśród załóg robotniczych.

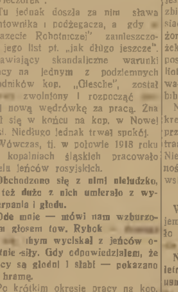
Trzeba było szukać pracy na innej kopalni.

Rybok domagający się poszanowania godności ludzkiej i wysoko ceniący honor górnika uzyskał opinię podżegacza i buntownika.

Ta opinia o nim ciągnąć się będzie już przez całe życie, a z czasem na zaświadczeniu pracy znajdzie się tajemniczy znak postawiony przez nadsztygara kop. „Siemianowice" Gnerlicha, gdzie Rybok z kolei pracował, który uniemożliwiać mu będzie uzyskanie zatrudnienia na kopalniach jako niepożądanemu elementowi.

Nic też dziwnego, że przy tego rodzaju nastawieniu tow. Rybok pożegnać się musiał z kolei z kop. „Siemianowice".

Znak postawiony na zaświadczeniu pracy przez nadsztygara Gnerlicha okazał się tak poważną przeszkodą [illegible] uzyskaniu nowego zatrudnienia, że dopiero po staraniach u ówczesnych władz niemieckich znalazł [illegible] wreszcie pracę na kop. „Giesche" w Janowie, obecnie noszącej nazwę „Wieczorek".



Tu jednak doszła za nim sława buntownika i podżegacza, a gdy [illegible] „Gazecie Robotniczej" zamieszczo[illegible] jego list pt. „jak długo jeszcze", omawiający skandaliczne warunki pracy na jednym z podziemnych chodników kop. „Giesche", został [illegible] zwolniony i rozpocząć [illegible]siał nową wędrówkę za pracą. Znalazł się w końcu na kop. w Nowej Wsi. Niedługo jednak trwał spokój.

Wówczas, tj. w połowie 1918 roku na kopalniach śląskich pracowało wielu jeńców rosyjskich.

Obchodzono się z nimi nieludzko, to też dużo z nich umierało z wyczerpania i głodu.

Ode mnie — mówi nam wzburzonym głosem tow. Rybok [illegible]bym wyciskał z jeńców ostatnie siły. Gdy odpowiedziałem, że jeńcy są głodni i słabi — pokazano mi bramę.

Po krótkim okresie pracy na kop. „Litandra" również w Nowej Wsi, gdzie do dyrekcji przyszedł list z ostrzeżeniem przed górnikiem - podżegaczem powrócił wreszcie tow. Rybok do pracy na kopalni „Giesche", gdzie walcząc z różnymi przeciwnościami [illegible]udnościami przepracował do momentu przejścia [illegible]tyturę, tj. do 1933 roku.

Od roku 1924 Rybok pracuje już nie jako górnik na dole kopalni, ale jako pracownik tzw. markowni.

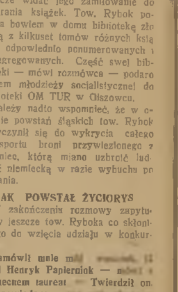
Z górą ćwierć wieku przepracował dzisiejszy laureat w mrocznych podziemiach kopalni, stwierdzając obe[illegible], że zawód górnika odpowiadał [illegible], gdyż miał do niego zamiłowanie.

GÓRNIK — SOCJALISTA

Mimo trudnych warunków życia i pracy tow. Rybok nie ustawał w działalności nad uświadamianiem swych towarzyszy.

Będąc od 19 r. życia członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej czytał wydawnictwa partyjne, zapoznając się z ideałami socjalistycznymi i propagując je wśród towarzyszy pracy.

Był aktywnym działaczem, pełniąc przez 10 lat (od 1922 — 1932 roku) funkcję członka sądu partyjnego WK PPS w Katowicach oraz członka rady nadzorczej Centralnego Związku górników.



Był również bibliotekarzem w oddziale Związku w Giszowcu. Dziś jeszcze widać jego zamiłowanie do zbierania książek. Tow. Rybok posiada bowiem w domu bibliotekę złożoną z kilkuset tomów różnych książek, odpowiednio ponumerowanych i posegregowanych. Część swej biblioteki — mówi rozmówca — podarowałem młodzieży socjalistycznej do biblioteki OM TUR w Giszowcu.

Należy nadto wspomnieć, że w okresie powstań śląskich tow. Rybok przyczynił się do wykrycia całego transportu broni przywiezionego z Niemiec, którą miano uzbroić ludność niemiecką w razie wybuchu powstania.

JAK POWSTAŁ ŻYCIORYS

W zakończeniu rozmowy zapytujemy jeszcze tow. Ryboka co skłoniło go do wzięcia udziału w konkur[illegible]

Namówił mnie m[illegible] 12 letni Henryk Papierniok — [illegible] uśmiechem laureat [illegible] Twierdził on, [illegible] opowiadane prze[illegible] gronie rodzinnym dzieje m[illegible] i wypadki w których b[illegible] pośredni udział doskonale [illegible] do życiorysu.

[illegible] się, że chłopiec miał rację. Otrzymałem przecież pierwszą nagrodę".

Szkoda, że dość późno zdecydowa[illegible]m się wziąć udział w konkursie. Życiorys [illegible]byłby znacznie obszerniejszy. Przypuszczam jednak, że obec[illegible] po zakończeniu konkursu będę mógł go odpowiednio uzupełnić, przekazując Związkowi Górników dodatkowe opisy.

POMOC MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ

Gdy żegnamy naszego sympatycz[illegible]ego towarzysza pokazuje on nam jeszcze list z CKW PPS, zawierający [illegible] zawiadomienie, że od dnia 1 sty[illegible]a br. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej postanowiło pospieszyć mu z pomocą finansową w formie zasiłku (3.000 zł. miesięcznie).

Wraz z otrzymaną dotychczas emeryturą z Ubezpieczalni Społecznej i Spółki Brackiej ułatwi ta kwota życie towarzyszowi Tomaszowi Rybokowi i jego żonie.

Elte

Rewolucja krakowska 1846 r.

to wkład Polski w międzynarodową walkę o wolność i demokrację

KRAKÓW (k) W przeddzień [illegible] uroczystości związanych z rocznicą rewolucji krakowskiej i Wiosny Ludów, Miejska Rada Narodowa w [illegible] odbyła uroczyste posiedzenie, [illegible] którym prócz prezydium [illegible] członków MRN wzięli udział wicewojew. mgr. Rubiński, [illegible]awiciel WP płk. Kasseja, prezes PAU prof dr. Nitsch, przedstawiciele sądownictwa z prezesem [illegible] Eimerem oraz przedstawiciele partii politycznych, organizacji i instytucji społecznych.

UROCZYSTOŚĆ w M. R. N.

Po odegraniu poloneza przez orkiestrę Zw. Zaw. Prac. Miejskich wiceprezes MRN tow. dr Auerbach otworzył uroczyste posiedzenie przypominając, że Kraków w ruchach rewolucyjnych i wolnościowych odegrał wybitną rolę. Rewolucja krakowska, zbrojny czyn górników z Wieliczki, robotników z Krakowa i Podgórza, włościan, rzemieślników i młodzieży dała po[illegible] „Wiosny Ludów", który mi[illegible] klęski ówczesnej rewolucji, zwyciężył. Manifest Lipcowy 1944 kładł zręby Polski Ludowej w duchu tej rewolucji, w duchu Edwarda Deml[illegible].

REFERAT PROF. SIERADZKIEGO

Z kolei tow. prof. Sieradzki [illegible]głosił referat p. t. „Rewolucja krakowska 1846 i Edward Dembowski" podkreślając znaczenie tego zrywu i jego wkład do międzynarodowej walki ludu o wolno[illegible] demokrację.

— Dzięki rewolucji, na czele [illegible]rej stał Edward Dembowski s[illegible]wa demokracji posunęła się [illegible] świecie naprzód. Zryw ludu z[illegible] krakowskiej to wkład Polski [illegible] międzynarodowej walki o wolność i demokrację —

Na zakończenie posiedzenia Miejska Rada Narodowa uchwaliła przemianowanie ulicy wlotowej do [illegible] kowa od Wieliczki na ulicę „Rewolucji krakowskiej 1846 r.".

OBCHÓD W WIELICZCE

W niedzielę t. j. w dzień inauguracji uroczystości „Wiosny Ludów" Kraków i Wieliczka, skąd w lutym 1846 r. Edward Dembowski wyru[illegible] [illegible] pierwszym robotniczym oddziałem zbrojnym, przybrał szczególnie odświętny charakter.

W godzinach rannych w Wieliczce na rynku odbyło się manifestacyjne zebranie, na którym imieniem Komitetu Obchodu „Wiosny Ludów" przemówił dyrektor Polskiego Radia tow. Z. Młynarski, w imieniu Rady Zakładowej salin wielickich tow. Władysław Dembowski, oraz imieniem partii politycznych poseł tow. A. Polewka. Po przemówieniach nastąpił start drużyn do marszu szlakiem Dembowskiego

PRZED „SZARĄ KAMIENICĄ"

O godz. 12 w Krakowie na Rynku Gł. przed „Szarą Kamienicą", z której okna przed 102 laty proklamowano manifest Rewolucyjnego Rządu Narodowego, odbyła się wielka manifestacja, w której wzięli udział — przedstawiciel Rządu min. Oświaty tow. Skrzeszewski, wojewoda tow. dr. Pasenkiewicz, władze miejskie, przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych, organizacji społecznych i naukowych. Z mównicy na tle symbolicznych emblematów rewolucji krakowskiej — kosy i karabinu, w otoczeniu lasu sztandarów przemówił wojewoda tow. dr Pasenkiewicz i prezydent miasta tow. H. Dobrowolski.

◆

TEKST MANIFESTU

Z historycznego okna „Szarej Kamienicy" dyr Teatru Miejskiego tow. Woźnik, w sukmanie krakowskiej odczytał tekst manifestu Rządu Narodowego [illegible] Polskiej proklamowanego 102 lata [illegible]

[illegible] dźwiga się i wzrasta — powstali już bracia nasi w X. Poznańskim, w Polsce Kongresowej.

Jest nas 20 milionów, powstańmy razem jak jeden mąż a potęgi naszej żadna nie przemoże siła. Będzie nam wolność jakiej dotąd nie było na ziemi, wywalczym sobie skład społeczeństwa, w którym każden podług zasług i zdolności z dóbr ziemskich będzie mógł użytkować, a przywilej żaden i pod żadnym kształtem mieć nie będzie miejsca, w którym każden Polak znajdzie zabezpieczenie [illegible] żony i dzieci [illegible] w którym upośledzony od przyrodzenia na ciele i na duszy znajdzie bez upokorzenia niechybną pomoc całego społeczeństwa, w którym ziemia dzisiaj przez włościan warunkowo tylko posiadana stanie się bezwarunkową ich własnością, ustaną czynsze pańszczyzny i wszelkie tym podobne należytości bez żadnego wynagrodzenia a poświęcanie się sprawie narodowej z bronią w ręku będzie wynagrodzone ziemią z dóbr narodowych.

◆

Rzeczpospolita Polska wszystkie [illegible] si i wszystkich ludzi równymi stanowi. Odtąd wszyscy jeste[illegible] chłopami, wszyscy równymi, [illegible]nymi i szlachty już nie ma [illegible] czy kto w sukmanie się uro[illegible] czy na pańskim dworze dziś [illegible] sobie równym.

Braci naszych Żydów i innych innowierców, którzy po swojemu Boga chwalą, także, my za równych nam uważamy i ucisku na [illegible] wszyscy w jedności i miłości walczyć będziemy za nasze żony, za [illegible] — grunta nasze i za wolność i równość i za zniesienie wszelkiego poddaństwa pańszczyzn i przywilejów.

Ludu Polski! Gdyby ktokolwiek chciał od was zniesionych rewolucją pańszczyzn, czynszów, lub danin żądać — takowego natychmiast śmiercią ukarać możecie.

A więc dla [illegible] du, rewolucja [illegible] Ci prawa, które Ci wydarto. Wszędzie, o Ludu, głoś to coś słyszał i pomnij, że bronić praw swoich powinieneś jak każdy Polak bronić przeciwko każdemu, ktoby te prawa wydrzeć chciał nam, Ludowi, nam Chłopom nam Polakom.

Kraków, dnia 25 lutego 1846 r.

Tyssowski
Edward Dembowski

◆

NAGRODZENE SZTAFET

Po odczytaniu manifestu orkiestra ZZK odegrała Hymn Narodo[illegible]

[illegible] metę przed „Szarą Kamienicą" [illegible] zaczęły przybywać pierwsze sztafety marszu szlakiem Dembowskiego.

Z 38 drużyn w grupie wojskowej I miejsce zajęła Kompania SOK II miejsce KBW, III 5 okr. batalion wartowniczy, IV 13 batalion saperów.

W grupie młodzieżowej I miejsce zajęło PW fabryczne ZZK Kotlarzy, II miejsce Szkoła Organizacyj na ZWM, III ZWM przy Centrali Przemysłu Paliw Płynnych, IV ZWM Kurs przygotowawczy.

Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez społeczeństwo krakowskie.

Tylko po pracy posiedzenia społeczne

WARSZAWA. — Kierownictwo terenowych organizacji związkowych, jak OKZZ-tów, oddziałów związków, PRZZ-tów często zwołuje posiedzenia zarządów i posiedzenie prezydium zarządów w czasie normalnych zajęć zawodowych swoich członków.

Dla uniknięcia strat, ponoszonych bądź to przez samych członków zarządu, wynikłych z opuszczonych godzin pracy, bądź strat, ponoszonych przez zakłady pracy, wskutek powstałych przerw w normalnych godzinach zajęć, KCZZ wydała specjalny okólnik, w którym poleca wszelkim instancjom związkowym, w skład których wchodzą nieetatowi członkowie, odbywanie posiedzeń jedynie w godzinach wolnych od pracy.

PRZEGLĄD PRASY

Problem [illegible] transportu

We Wrocławiu [illegible] II Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Transportowców, który obok spraw czysto zawodowych zajmował się również problemami odradzającego się transportu w Polsce.

W obradach bowiem — pisze „Kurier Codzienny" — **sprawy rzeczowe wiążą się ściśle z zagadnieniami personalnymi, trudno bowiem sobie wyobrazić usprawnienie transportu środkami jedynie materiałowymi bez jednoczesnego położenia nacisku na najbardziej istotne sprawy usprawnienia zagadnienia personalnego, bez udo[illegible]**

Polskie fabryki dążą intensyw[illegible] naszego [illegible] ten znajduje się pod opie[illegible] ludzi i od stopnia ich przygo[illegible]wania zawodowego, od stopnia [illegible] sumienności i [illegible] powierzony sobie [illegible]

Minister Komunikacji, przemawiając na Zjeździe, zwrócił uwagę na doniosłą rolę, jaką sami transportowcy odgrywają w odbudowie polskiego gospodarstwa, na wszystkich polach, zarówno w komunikacji lądowej, jak wodnej i powietrznej, w racjonalnym wykorzystaniu sprzętu i w oszczędzaniu paliwa, podkreślając doniosłość współzawodnictwa pracy w dziedzinie transportu.

Nie ulega wątpliwości, [illegible] ogół [illegible]ansportowców rozumie ważność [illegible]

Białystok — Łapy

Otwarcie linii wysokiego napięcia

BIAŁYSTOK (PAP) — W ubiegłym tygodniu zostały zakończone prace przy budowie linii wysokiego napięcia z Białegostoku [illegible]

Nowa linia wysokiego napięcia przyczyni się wydatnie do odbudowy zniszczonych w czasie okupacji warsztatów kolejowych w Łapach, które obok Pruszkowa należały przed wojną do największych w Polsce. Dotąd warsztaty korzystały z własnej małej elektrowni i brak dostatecznej ilości energii elektrycznej utrudniał uruchomienie nowych działów produkcji.

Nie 10 tys. lecz 100 tys. ton

KATOWICE (bp) — W reportażu p. t. „Rębacz Markiewka o swoich rekordach", zamieszczonym w dniu 21 b. m. zakradł się błąd drukarski.

„Kopalnia Polska" przekroczyła przedwojenne wydobycie węgla, w 1947 r. nie o 10 tys. ton, lecz o 100 tys. ton.

Emil [illegible] 26

ŻART SAMUELA THORTONA

Młoda Amerykanka, bawiąca w Londynie, poznała przypadkiem skromnego urzędnika, który z wdzięczności za wyratowanie go z przykrej opresji finansowej w restauracji zgodził się zostać fikcyjnym, aczkolwiek formalnie zaślubionym mężem Amerykanki. Zniechęcony monotonnym życiem i nudną pracą w biurze dał się porwać Morley urokowi przygód w Ameryce, dokąd w kilka godzin po ślubie wyruszyło młode małżeństwo. Betty, owa młoda Amerykanka, śpieszyła, aby zdążyć na dzień otwarcia testamentu wuja Samuela Thortona, który postawił warunek iż Betty może ubiegać się o spadek jedynie jako mężatka Po otwarciu testamentu okazało się, iż Betty odziedziczyła ulubionego psa wuja Samuela. Sytuacja młodego małżeństwa gmatwa się. Nieznani osobnicy porywają Morleya i dostarczają go do tajemniczego dworu sir Parkinsa

„Nie ma wujaszek pojęcia, jakie ta Darlenowa miała na palcach brylanty" — mówiła z zapałem. „Po prostu oczy bolały patrzeć. „Sir Parkins uśmiechnął się.

„I ty będziesz miała takie brylanty, jak będziesz starsza. Młodym dziewczętom nie przystoi nosić bardzo drogiej biżuterji" — powiedział dobrotliwie.

„A wujaszek obiecał mi kupić na Boże Narodzenie kolię" — przymilała się Nelly.

„Zobaczymy, jak to tam będzie. Do Bożego Narodzenia jeszcze daleko." Morley bacznie obserwował dziewczynę. Nie miał możności zapytać jej czy nie zapomniała o ich wieczornym spotkaniu. Wobec tak wspaniałej biżuterii Darlenowej wszystko było możliwe. Od razu po kolacji wstał od stołu i tłumacząc się zmęczeniem poszedł do siebie na górę. Musiał obmyśleć plan działania. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że pozostaje pod ustawiczną obserwacją. Trzeba było wymyśleć, w jaki sposób wydostać się z domu niepostrzeżenie. Znalazłszy się w swoim pokoju, zgasił po chwili światło, zamknął drzwi na klucz i położył się w ubraniu na łóżku. Czekał. Mroczne minuty wolno płynęły w przestrzeń. Gdzieś w głębi pałacu zegar niechętnie wybijał kwadranse. Morley powziąwszy decyzję leżał cicho, spokojnie patrząc w okno. Z chwilą zbliżenia się godziny dziesiątej, wstał szybko z łóżka i ostrożnie wyjrzał na ogród. Sprawdziwszy, że wokół nie dzieje się nic podejrzanego, wrócił, ściągnął z łóżka przecieradła, związał je, dosztukował ręcznikami i zaopatrzony w tego rodzaju mocną niezbyt foremną linę podszedł znowu do okna, przywiązał mocno prześcieradło do futryny, a następnie spuścił się bezszelestnie do parku. Poczuwszy pod nogami miękką wilgotną trawę, odetchnął z ulgą. Pierwsza trudność została pokonana. Teraz należało odszukać ową aleję, w której umówił się z Nelly Nie było to jednak takie łatwe. Noc ciemna i jak tu odnaleźć właściwy kierunek? Morley błąkał się czas dłuższy, klnąc siebie w duchu, że naznaczył w takim idiotycznym miejscu spotkanie. Już przypuszczał, że na tej bezcelowej wędrówce zejdzie mu do rana, gdy nagle natrafił na aleję, która wydała mu się znajoma. Począł więc biegać tam i z powrotem nawołując cicho: „Nelly!" Nic, żadnej odpowiedzi.

„Albo to nie ta aleja; albo Nelly zapomniała po prostu o spotkaniu" Morley był w rozpaczy. Miał nadzieję, że uda mu się jakoś przekonać dziewczynę i że ona pomoże mu do wydostania się z tego przeklętego pałacu. Przecież musi gdzieś tu być jakaś furtka lub inne przejście. „Och gdybyż się tylko mógł znaleźć po tamtej stronie muru! Jużby go tak prędko „stryjcio" nie dogonił. Tymczasem dziewczyny ani śladu. Nelly na randkę nie przyszła. Morley kilkakrotnie przeszedł wzdłuż całej alei, a nie napotkawszy nikogo zrezygnowany skierował się ku murowi. Myślał, że może wpadnie na jakiś genialny pomysł. Nagle potknął się gwałtownie w ciemnościach i z całym rozpędem wpadł w... czyjeś objęcia. Zmartwiał z przerażenia, i poczuł, że krew lodowacieje mu w żyłach, a włosy podnoszą się na głowie jak na komendę.

„Tssssss...!" — posłyszał rozkazujący szept.

„Kto tu?" — spytał drżącym głosem.

„To ja" — posłyszał w odpowiedzi.

„Chwała Bogu. Okr[illegible] nie się przestraszyłem." szepnął Morley. „Co za ja?" — rzucił po chwili, rozumiejąc bezsensowność owego oświadczenia. W tej chwili wyczuł, że ciem[illegible] postać poruszająca się koło niego poczyna wspin[illegible] się na mur po sznurowej drabince.

„Hola!" — zawołał półg[illegible]sem. „Dokąd to przyjacielu?"

„Puszczaj!"

„Puszczę cię, jeżeli mnie zab[illegible]esz ze sobą, jeżeli nie, narobię wrzasku na cały dom..."

„Właź za mną!" — rozkazał cień. „Tylko ostrożnie! Na wierzchu zatrzymaj się, musimy przerzucić drabinę." Morley żwawo począł piąć się w górę Po paru minutach obaj znaleźli się już po drugiej stronie. Odetchnął z ulgą. Nareszcie przecież jest wolny nareszcie skończyły się te niesamowite przygody. Teraz tylko uciekać, uciekać jak najdalej! jak najprędzej! Spojrzał nagle na swego towarzysza. Mógł przecież skorzystać z niego doskonale jako z przewodnika. Sam [illegible] błąkałby się bezradnie całą noc, nie znając okolicy.

Rozwój Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych w województwie krakowskim (II)

[illegible] — W [illegible] województwa krakowskiego podajemy szereg dalszych informacji z terenu [illegible].

OŚWIĘCIM — DWORY

[illegible] w roku 1946 Oddział TUR-u na terenie Dworów, z szeregu różnych przyczyn nie mógł rozwinąć większej działalności. Obecnie przeprowadzana reorganizacja pozwala przypuszczać, iż w najbliższym okresie czasu na terenie Oświęcimia i Dworów powstanie silna placówka TUR. Okolicznością sprzyjającą, a jednocześnie stwarzającą konieczność uaktywnienia Towarzystwa jest fakt licznego środowiska robotniczego, liczącego ponad 8.000 [illegible] sób.

Nad uruchomieniem Oddziału pracuje intensywnie Zarząd Wojewódzki, oraz obydwie partie robotnicze.

OLKUSZ

W Olkuszu Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego znajduje się dopiero w stadium organizacji. Komitet organizacyjny, w którego skład wchodzą przedstawiciele obu partii stara się o uzyskanie odpowiedniego lokalu, który jest warunkiem powstania Oddziału. Oddział prowadzony będzie na szczeblu powiatowym, ze względu na szerokie możliwości rozwojowe w licznych środowiskach robotniczych w Kluczach, Wolbromiu i innych ośrodkach fabrycznych.

NOWY TARG

Założony w roku 1947 nowotarski oddział TUR-u prowadzony jest dzięki ofiarności i wysiłkom członków naszej partii, współpracujących [illegible] towarzyszami z PPR-u. Lokal Towarzystwa mieści się w tamtejszym Komitecie PPS i wyposażony jest w czynną przez kilka dni w tygodniu własną bibliotekę. Dużą popularnością cieszy się dobrze prowadzona akcja odczytowa.

Podkreślić należy zainteresowanie sprawami TUR-u miejscowych działaczy naszych partii, którzy ostatnio poświęcili szereg posiedzeń Powiatowego Komitetu na sprawy związane z działalnością i dalszym rozwojem TUR-u.

ZAKOPANE

Oddział zakopiański TUR-u, który powstał bezpośrednio po oswobodzeniu kraju nawiązał do długich [illegible] pięknych tradycji TUR-owych tamtejszego [illegible] sunkowo dużą liczbę nie tylko członków, ale i aktywistów Towarzystwa [illegible] gentów, oświatowców, organizatorów imprez kulturalnych itp. Praca Oddziału rozwija się w trzech kierunkach: odczytowym, bibliotekarskim i teatralnym. Specjalnie silna akcja odczytowa zawdzięcza swoją żywotność przede wszystkim miejscowemu nauczycielstwu. Biblioteka poszczycić się może kilkoma tysiącami dobrze dobranych dzieł. Sekcja teatralna organizuje liczne imprezy teatralne również dla publiczności nie zrzeszonej, ciesząca się liczną frekwencją mimo konkurencji artystów zawodowych odwiedzających często Zakopane. Podkreślić należy, silne poparcie jakie posiada zakopiański TUR w miejscowym Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej. Dzięki niemu np. uzyskano ostatnio lokal mieszczący się w „Kresach" [illegible] Rynku.

ŻYWIEC

Oddział w Żywcu znajduje się w stadium organizowania. Prace Komitetu budzą duże zainteresowanie wśród ludności robotniczej i rozpoczęcie systematycznej działalności uzależnione jest jedynie od uzyskania odpowiedniego lokalu.

Kraków uczcił 30 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

KRAKÓW. (S) — Kraków obchodził bardzo uroczyście 30 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie na nadzwyczajnym posiedzeniu podjęło uchwałę wyrażającą hołd i wdzięczność ocalonego Krakowa dla Armii Czerwonej. Uchwałę tą przekazano przedstawicielstwu ZSRR w Krakowie.

W sobotę delegacja władz, partii i organizacji młodzieżowych, przy udziale orkiestry wojskowej i kompanii honorowej WP, złożyły wieńce na grobie bohaterskich żołnierzy radzieckich.

W niedzielę w gmachu Muzeum Narodowego wobec przedstawicieli władz, partii politycznych i organizacji przemówił wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz, kreśląc historię zwycięskiej Armii Radzieckiej, po czym przeciął wstęgę do sal wystawy: „Armia, która przyniosła nam wolność", urządzonej staraniem DOW i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po wystawie odbył się w sali Starego Teatru koncert pieśni radzieckiej wykonany przez orkiestrę i chór Polskiego Radia pod dyrekcją J. Gerta oraz przy udziale solistów: B. Kostrzewskiej, J. Karbowskiego i in. Koncert transmitowany był przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Na zakończenie uroczystości odbył się w Garnizonowym Klubie Oficerskim wieczór towarzyski, uromaicony występami artystów.

Akcja łączeniowa spółdzielń powszechnych i gminnych

KRAKÓW (S) — W Społem odbyło się plenarne posiedzenie z udziałem członków Rady, przedstawicieli „Społem", Związku Rewizyjnego i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Głównym przedmiotem obrad, którym przewodniczył tow. Waniołka była akcja łączeniowa spółdzielni [illegible] niami [illegible]. Według relacji tow. dyr. Rudzkiego [illegible] Związku Rewizyjnego RP (dział spółdzielni pomocnicze - rolnych) Związek Rewizyjny przejął 388 spółdzielni wiejskich powszechnych woj. krakowskiego, przeznaczonych [illegible] akcji łączeniowej, która odbywa się na zasadzie ustalenia, że przejmującą jest spółdzielnia gminna Samopomocy Chłopskiej, zaś w wypadku gdy takiej nie ma — spółdzielnia powszechna jest przekształcona na gminną spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej.

Akcja objęła trzy fazy: przygotowanie terenu, okres walnych zgromadzeń, na których miała być powzięta uchwała łączenia i rewizje bilansów, oraz rejestrację sądową. [illegible] akcji łączeniowej zostali powołani wszyscy pracownicy terenowi Związku Rewizyjnego, instruktorzy i rewidenci z różnych działów spółdzielni, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz instruktorzy Społem. Do końca grudnia odbyły się walne zgromadzenia prawie 70 proc. spółdzielni, dalsze odbywają się bieżąco.

W akcji reorganizacyjnej na szczeblu powiatu zostają powołane powiatowe związki gminnych spółdzielni samopomocy chłopskiej jako spółdzielnie osób prawnych, w celu [illegible] sprawnienia i ułatwienia pracy spółdzielniom gminnym.

W dalszym ciągu zebrania ob. Gozik przedstawił plan pracy Rady Okręgu na pierwsze półrocze br., [illegible] zastępca delegata Rządu tow. dyr. Rzadkowski, omówił sprawę ulepszeń w obsadzie personalnej poszczególnych placówek „Społem" oraz [illegible] broty ogólne za rok ubiegły, zaznaczając, że oddziały Społem starają się o handel wyłącznie ze spółdzielniami tam, gdzie rodzaj obrotów nadaje się do tego — rozwój stosunków ze spółdzielniami jest intensy[illegible].

Całkowite jednak wyeliminowanie obrotów z prywatnymi jest obecnie jeszcze niemożliwe, ze względu [illegible] że istnieją akcje oraz artykuły, rozprowadzane przez Społem na [illegible] cenie władz i dostarczane również odbiorcom prywatnym.

Ochrona rzek przed zanieczyszczeniem odpadkami przemysłowymi

KRAKÓW (A) W Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie odbyła się dn. 20 bm. Konferencja, poświęcona sprawom związanym z ochroną rzek na terenie województwa krakowskiego [illegible] śląsko - dąbrowskiego. W konferencji udział wzięli: wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz, wicewojewoda ob. mgr. Rubiński, prorektor UJ — prof. Marchlewski, dziekan Wydz. Lekarskiego — tow. prof. Skowron, dziekan Wydz. Rolniczego prof. Lityński, oraz przedstawiciele instytucji państwowych, samorządowych, naukowych i gospodarczych obu województw.

Po zagajeniu zebrania przez wojewodę tow. dr Pasenkiewicza — prof. dr Żarnecki h. kierownik placówki naukowo - badawczej wygłosił referat na temat stanu dorzecza Wisły i związanej z tym konieczności utworzenia Międzywojewódzkiego Komitetu Ochrony rzek przed zanieczyszczeniem.

Sprawa ta szczególnie ważna jest dla województwa krakowskiego, położonego niżej od wielkich okręgów przemysłowych terenu Śląska, należących do zlewiska Wisły. Zanieczyszczenie wody przez odpadki produkcyjne w znacznym stopniu wpływa na zmiany biologiczne rzek województwa, na zdrowotność wody, oraz stan zarybienia.

Międzywojewódzki Komitet Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem — posiadający stacje naukowo - badawcze — miałby za zadanie kontrolę stopnia zanieczyszczenia wody rzecznej i jego szkodliwości, oraz stosowanie środków zapobiegawczych przez nowodowanie winnych zakładów przemysłowych do wykorzystywania produktów ubocznych, lub też — do budowania specjalnych oczyszczalni.

W wyniku ożywionej dyskusji, w której delegaci Śląska sugerowali ustalenie Katowic siedzibą Komitetu — postanowiono utworzyć Międzywojewódzki Komitet — pozostawiając sprawę jego siedziby do rozstrzygnięcia zainteresowanym wojewodom.

[illegible] do życia dwie placówki naukowo-badawcze w Krakowie i Katowicach, które przystąpiłyby w jak najkrótszym czasie do pracy. Prócz tego — na wniosek delegatów śląskich — do zadań Komitetu postanowiono włączyć czuwanie nie tylko nad dorzeczem Wisły, lecz także Odry, leżącej w sferze zainteresowań województwa śląsko - dąbrowskiego.

W dalszym ciągu Konferencji Inspektor Rybactwa — inż. Piller Adam przedstawił do dyskusji program pracy Komitetu na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia br., a inspektor Krajowego Towarzystwa Rybackiego inż. Kolder — omówił sprawę finansowania placówek naukowo-badawczych.

Zwycięstwo hokeistów Cracovii

KRAKÓW. (P) — Na lodowisku KS Cracovia rozegrano w sobotę [illegible] niedzielę dwa międzymiastowe towarzyskie spotkania hokejowe [illegible] między mistrzem Polski — Cracovią [illegible] najsilniejszym zespołem Warszawy — Legią.

Oba spotkania zakończyły [illegible] sokim zwycięstwem drużyny krakowskiej, mimo, że Legia wystąpiła w swoim najsilniejszym składzie z Przeździeckim, Doleckim, Ginterem [illegible] Bromerem na czele.

CRACOVIA — LEGIA 7:2 (0:0, 2:2, 5:0).

Przez pierwsze dwie tercje gra by[illegible] na ogół wyrównana (choć niepotrzebnie zbyt ostra).

Pierwszą bramkę dla gości zdobył Dolecki, jednakże ze strzału Marchewczyka i Palusa Cracovia uzyskała prowadzenie. W ostatnich minutach drugiej tercji Świcarz wyrównał.

W trzeciej tercji „biało-czerwoni" mieli zdecydowaną przewagę, zdobywając 5 bramek przez Burdę (3), Ju[illegible]za (1) i Więcka (1).

[illegible]

CRACOVIA — LEGIA 14:3 (6:0, 5:2) (3:1).

Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn zakończyło się „pogromem" hokeistów Legii, którzy przez 40 minut po prostu „nie istnieli", a tylko [illegible] pierwszych minutach trzeciej tercji potrafili nawiązać równorzędną walkę. Do największych braków gości należy przede wszystkim niedostateczne opanowanie jazdy.

Cracovia górowała nad nimi szybkością, dobrym strzałem, a gdyby jej zawodnicy nie oszczędzali się, wynik mógłby być o wiele wyższy. Najlepszymi w drużynie zwycięzców byli: Burda, Kasprzycki, Marchewczyk [illegible] Palus; słabiej natomiast zagrali Roch-Kowalski i Kopczyński.

U pokonanych na wyróżnienie zasługuje Dolecki.

Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Burda, Palus, Marchewczyk, Kasprzycki, Jusewicz, Kopczyński i Więcek.

Sędziowali ob. ob. Mich[illegible] Bielecki.

Widzów ok. 3 tysiące.

Odznaczenie za pracę konserwatorską

KRAKÓW 21 lutego br. odznaczył wicewojewoda ob. mgr Rubiński imieniem ministra Kultury i Sztuki — Złotym Krzyżem Zasługi ob. dr Józefa Dutkiewicza — za pracę w dziedzinie ochrony [illegible]

Wyrok w aferze »zeszytowej«

ŁÓDŹ. — Dnia [illegible] Sąd Rejonowy ogłosił wyrok w aferze zeszytowej.

Erazma Kuchowskiego Sąd uznał winnym przywłaszczenia ponad dwóch milionów złotych, osiągniętych w wyniku zawarcia szeregu nielegalnych transakcji, zawartych przez niego, jako kierownika działu sprzedaży papieru i materiałów piśmiennych „Społem" w Łodzi. Ponad to Kuchowski uznany został winnym zatajenia 170 tys. zeszytów.

[illegible]

ŻEZEM

Wesoła publiczka...

Szkoda, że najciekawsza po wojnie wystawa w Pałacu Sztuki w Krakowie dobiega końca. Mam oczywiście na myśli — Towarzyszu Redaktorze — wystawę sztuki ludowej. Dobrze się stało że wystawa ta doszła do skutku i sądząc z własnej obserwacji cieszyła się wielkim powodzeniem zwiedzających. Wielka ilość eksponatów, reprezentujących malarstwo, rzeźbę i grafikę ludową, dała obszerny, choć niekompletny przegląd twórczości ludu polskiego.

Nie będę — Towarzyszu Redaktorze rozwodził się nad samą bardzo pożyteczną wystawą, lecz chcę zanotować parę uwag podsłuchanych na jej terenie.

Reakcja zwiedzających była różnorodna: od głosów entuzjazmu (młodzi plastycy), przez przychylny podziw (malarze starsi) do wyrazów oburzenia (emeryci). Stojąc z boku notuję bez podawania autorów. Zwiedzający mają głos:

— Ciekawe
— Skandal, takie bochomazy
— Fantastyczne. Widzisz rękę?
— A twarz jak malowana!
— Jabym to lepiej zrobił. Co za sztuka!
— To przypomina renesansowe...
— Bezbożnicy, tak tego świętego...

Wyjdźmy — Towarzyszu Redaktorze — i kiedy już weszliśmy w obszar kultury pójdźmy do teatru. Dają właśnie sztukę Brandstaettera „Powrót syna marnotrawnego".

Kurtyna się podnosi, a za mną niezależnie od tego nawiązuje się rozmowa:

— Zjesz bułkę?
— Dawaj. A z czym?
— Kiełbasa.

Szelest papierów i trzeci [illegible]

— Niech pani to schowa?
— Czemu?
— Bo przeszkadza?
— Ani myślę.

Chwila szamotania, a potem sąsiedzi nacichają. Cisza. Za chwilę:

— Patrz ile forsy dostaje. Dwieście guldenów — to na nasze ile?
— To zależy. Pod Sukiennicami!
— Nudne, a bilety drogie. (Cisza)
— Ty, a kto to właściwie Rembrandt?
— To taki polski malarz...

Wychodzę na papierosa. Przerwa.

W PARTII PPS

W dniu 7 marca 1948 r. o godz. 10 w lokalu PPS Rynek Główny 30 nr. sali 52 II p. odbędzie się Walne Zebranie Koła Inżynierów i Techników przy WK PPS.

Ze względu na ważność sprawy i rozpatrywanych problemów obecność obowiązkowa pod rygorem dyscyplinarnym.

Miejski Komitet PPS zawiadamia swoich członków, iż wykupił bilety na operetkę „Cnotliwa Zuzanna" do teatru „Dom Żołnierza" na dzień 28 II. br. Bilety nabywać można w MK PPS Rynek Główny 30 pokój Nr 11.

Z Klubu dyskusyjnego OM TUR

KRAKÓW. W Klubie Dyskusyjnym OM TUR dla młodzieży bezpartyjnej odbył się odczyt tow. red. Z. Artymowskiej na temat zagadnień związanych ze sprawą Bizonii.

Na odczyt przybyło kilkadziesiąt gimnazjalistów, z których wielu bardzo ciekawie wypowiadało się w wywiązanej po odczycie dyskusji.

Przed zjazdem Czerwonego Harcerstwa TUR

KRAKÓW. — Pod protektoratem premiera Rządu RP tow. Józefa Cyrankiewicza został wyłoniony Komitet Organizacyjny zjazdu byłych członków Czerwonego Harcerstwa TUR w Krakowie w składzie następującym: Ptaszek Stefan, Mandecki Stanisław, Mieszczanek Maria, Zarzycki Zdzisław, Grabowski Bolesław i Łabaj Władysław.

Zjazd odbędzie się w dniu 20 marca br. w XXII Rocznicę wypadków marcowych w Krakowie. Komitet prosi o przesłanie nazwisk i adresów wszystkich byłych Czerwonych Harcerzy Ziemi Krakowskiej jak również posiadany materiał Czerwone - harcerski na adres: Mandecki Stanisław, Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR, w Krakowie Rynek Gł. 30, pok. 22, I p.

Wojewódzki zjazd delegatów TUR

W dniu 29 lutego br. o godz. 10, odbędzie się w Krakowie w lokalu TUR przy ul. Garbarskiej 1 Wojewódzki Zjazd Delegatów z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie, powitanie, wybór prezydium zjazdu, referat ideologiczny, sprawozdanie z działalności Oddziału, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, projekt preliminarza budżetowego, dyskusja, wybór „Komisji Matki" wybór zarządu i delegatów na kongres w Warszawie, wolne wnioski.

Okręgowy Komitet Krakowski

nawiązuje do najlepszych tradycji Czerwonego Krakowa

KRAKÓW (w) Krakowska organizacja PPS, najstarsza i o największych tradycjach organizacja w Polsce, znana jest na terenie całego kraju. Podstawą tej organizacji i jej macierzystą komórką był Krakowski Okręgowy Komitet Robotniczy promieniujący na obszar całego województwa a obejmujący powiat i miasto Kraków. Pierwszym przewodniczącym tego sławnego na całą Polskę OKR-u był tow. Ignacy Daszyński.

Po wojnie, mimo zniszczonej struktury organizacyjnej, która dostosowaną została do podziału administracyjnego państwa, przez kilka pierwszych miesięcy roku 1945, siłą tradycji, utrzymał się OKR — podporządkowując sobie po dawnemu miasto i powiat krakowski. Przy końcu roku ukończono podziału na Miejski i Powiatowy Komitet, stwarzając dwie niezależne od siebie organizacje partyjne.

Pomijając względy tradycji, kilka było jeszcze przyczyn, które składały się na to, że tendencje połączeniowe nurtowały w dalszym ciągu towarzyszy z powiatu i miasta, jak i władze obydwu komitetów. Najważniejszym z tych przyczyn były trudności wynikające z przynależności terytorialnej do Komitetów dla tych członków partii, którzy z racji swego zamieszkania podlegali PK, a z racji swego miejsca pracy na terenie Krakowa byli jednocześnie członkami komitetów fabrycznych lub zakładowych. Drugą trudnością były, wynikające z pierwszej, komplikacje finansowe. Trzecią wreszcie był fakt, że okręg wyborczy obejmuje zarówno miasto, jak i powiat krakowski.

Zmiany w statucie partyjnym, dokonane na XXVII Kongresie PPS we Wrocławiu, umożliwiły połączenie instancji obu sąsiadujących i jak gdyby zrośniętych ze sobą organizacji partyjnych.

W sobotę, dnia 21 lutego, dzięki inicjatywie Powiatowego Komitetu, odbyły się posiedzenia Rady Miejskiej PPS — pod przewodnictwem tow. Płatka i Rady Powiatowej pod przewodnictwem tow. Gałacińskiego. Po przedstawieniu projektu połączenia obu organizacji i dyskusji na ten temat, obydwie Rady postanowiły połączyć się i po dokonaniu tego aktu wybrać władze wykonawcze nowego Okręgowego Komitetu.

Tego samego dnia o godz. 17 odbyło się wspólne posiedzenie obu Rad, które dało w wyniku utworzenie jednej rady Komitetu Krakowskiego. Do prezydium jej weszli: tow. Płatek jako przewodniczący, tow. Packan jako przewodniczący honorowy i towarzysze Gałaciński i Rożner jako wiceprzewodniczący.

Następnie po dłuższej dyskusji Rada wybrała władze wykonawcze Komitetu Krakowskiego, do których weszli: jako przewodniczący tow. dr. Józef Różański (dawny wiceprzewodniczący OKR-u krakowskiego przed wojną), jako wiceprzewodniczący tow. dr. Bolesław Drobner (również przed wojną wiceprzewodniczący OKR-u), tow. Stefan Rzeźnik (będący przed wojną skarbnikiem OKR-u) i tow. Agenor Krygler dotychczasowy przewodniczący Powiatowego Komitetu.

Na sekretarzy wybrano: tow. Wilkonia, Rejmana i Ciepielową. Na skarbnika tow. Stręka. Jako członkowie do komitetu weszli towarzysze: Łęczner, Dobrowolski, Lis, Biernat, Laszczyk, Dębowski, dr Pająk, Jasiński i Sitko. Następnie dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej w składzie: tow. Zifier, Pikulski, Noga, Birnfeld, Jaxa Szumiec i Kustowski.

Zamykając zebranie tow. Płatek podziękował zebranym za zaszczyt wybrania go przewodniczącym Rady i wyraził przekonanie, że nowy Okręgowy Komitet Krakowski przyczyni się do usprawnienia prac partyjnych, nawiąże do chlubnych tradycji OKR-u przedwojennego i stanie się bastionem socjalizmu nie tylko w województwie krakowskim, ale w całym kraju.

Sadysta-gestapowiec

przed sądem

KRAKÓW (S) Przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie stanął znany z okrucieństw podczas okupacji, Maks Kwast, członek gestapo krakowskiego i pracownik referatu zwalczania organizacji lewicowych.

Kwast obywatel polski, łodzianin natychmiast po wejściu Niemców do Polski wstąpił do gestapo, gdzie wykazał wyjątkowy sadyzm i okrucieństwo. Wziął on udział w rozstrzelaniu 40 więźniów na Montelupich w dniu 27. 5. 1944 r. oraz aresztowaniu kilkunastu osób z terenu Krakowa. Odznaczył się również bardzo gorliwą pracą w swoim referacie w zwalczaniu PPR.

Kwast chętnie przesłuchiwał niektóry gestapo, stosując najokrutniejsze metody badania: jak wieszanie na haku, maska gazowa z wyłączeniem pochłaniacza, lnych podczas mrozów, kopanie, bicie itp. itp.

Rozprawie przewodniczy sędzia Kądziela, oskarża prok. Piątkiewicz, broni z urzędu mec. Tomasik.

Kwast przed sądem wygłosił kilka godzinne zeznanie. Usiłując dowieść swej niewinności, twierdzi, jak to często bywa u gestapowców, iż wymienił szereg więźniów, w referacie był tylko tłumaczem, a podczas egzekucji przywiózł swych przełożonych na miejsce stracenia, jako sędzia. Bezczelny i cyniczny zbrodniarz usiłuje szantażować świadków oskarżenia twierdzeniem, że byli oni konfidentami gestapo.

Po całodziennej rozprawie Sąd odroczył proces do dnia dzisiejszego.

Kraków w odbudowie Stolicy

KRAKÓW. (k) Ostatnio odbyło się zebranie Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy, na którym przewodniczący dr. Styrna, złożył sprawozdanie ze zjazdu przewodniczących Komitetów Odbudowy Warszawy. Na zjeździe tym uchwalono powołanie do życia Towarzystwa Przyjaciół odbudowy Warszawy, które go celem będzie wciągnięcie szerokich mas społeczeństwa w akcję odbudowy Stolicy.

Sprawozdanie z akcji odbudowy Dalekanku, złożyła sekretarz Komitetu ob. Nosarzewska. Dalekanka w której odćwiczy się będzie bursa dla młodzieży, oddana będzie do użytku już w sierpniu

Dalekanka jest odbudowana przez miasto Kraków. Akcja zbiórkowa na terenie województwa krakowskiego w roku ubiegłym, przyniosła kwotę 62,283,688 złotych. Według planu Głównego Komitetu Odbudowy w roku bieżącym województwo krakowskie powinno zebrać kwotę 94 milionów z tym że z nadwyżki 80 proc. przeznaczone będzie na odbudowę w województwie krakowskim.

Kraków w zeszłorocznej akcji zbiórkowej na odbudowę Stolicy zajął ósme miejsce. Spodziewamy się że w roku bieżącym akcja na Stolicy przyniesie również pomyślne rezultaty.

Porażka koszykarzy Znicz (Pruszków)

w Krakowie

KRAKÓW (CJ) — Znicz (Pruszków) rozgrywając w Krakowie dwa spotkania ligowe, doznał dwukrotnej porażki.

W pierwszym dniu AZS (Kraków) łatwo uporał się z zespołem pruszkowskim w stosunku 68:42 (25:15) grającym dość prymitywnie, a jedynie na poziomie był Duda i Kozlski.

Kosze dla AZS-u zdobyli: Rozpędowski 18, Paszkowski 1 Kozdrój 10, 16, Gallek 8, Nagórski 4 oraz Bahr 1. dla pokonanych zaś Kozl..., Duda 13, Jóźwiak i Wielicki po 4 oraz Morawski Kondratiuk po 2. Sędziowali ob. Zalinski (Łódź) i Muszyński (Poznań) słabo

Drugiego dnia Wisła pokonała również koszykarzy Znicza w stosunku 54:50 (33:27).

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kowalówka 23, Hegerle 15, mgr. Szostak 6, Krakowski 7 i Pawlik ..., dla pokonanych zaś Duda 17, Koslowski 16, Widlicki 4, Wojtowicz 11, Kondratiuk 2, Jóźwiak 1.

Sędziowali ob. Zaliński i Muszyński.

Zainteresowanie zawodami tak pierwszego jak i drugiego dnia bardzo duże

Walne Zebranie

pracowników Urzędu Wojewódzkiego

KRAKÓW. W dniu 20 bm. odbyło się Walne Zebranie jednego z największych w Polsce Koła — Związku Zawodowego Pracowników Państwowych RP przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Oprócz członków udział w zebraniu wzięli: przedstawiciel władz — wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, — przedstawiciel Zarządu Głównego — mgr. Dłużniewski, oraz przedstawiciel Zarządu Okręgu — tow. Luta.

Po wysłuchaniu sprawozdań złożonych przez ustępujący Zarząd prezesem tow. nasz. Jaworskim na czele — wywiązała się dyskusja, której poruszono najżywotniejsze zagadnienia związane z pracą i bytem pracowników.

Z kolei wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuuje się na najbliższym posiedzeniu.

Otwarcie żłóbka dziecięcego w „Artigraph"

KRAKÓW (m) Staraniem dyrekcji i rady zakładowej firmy „Artigraph" przy ul. Prądnickiej w Krakowie, uruchomiony został ostatnio żłóbek dla dzieci pracownic tej firmy. W otwarciu żłóbka wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Zjednoczenia Metalurgicznego, Opieki Społecznej, partii politycznych i liczne zebranie załoga fabryczna.

Dyrektor zakładu tow. Niemiec przemówieniu swoim zapowiedział dalszą rozbudowę żłóbka i rozbudowę przedszkola.

Nowootwarty żłóbek jest wyposażony we wszystkie urządzenia według najnowszych wymogów higieny. Należy podkreślić, zasługę Dyrekcji, która dysponując niewielką salą stworzyła tak potrzebną, a równocześnie jak najlepiej urządzoną placówkę.

Rozmaitości

PIERWSZA DRUKARNIA POWSTAŁA ZA POŻYCZONE PIENIĄDZE

Kiedy Jan Gutenberg (ur. w Moguncji między 1394 a 1397) po wieloletnich próbach nad zbudowaniem prasy drukarskiej przeprowadzanych w Strassburgu, przybył z powrotem do swego miasta rodzinnego by tu założyć pierwszą drukarnię, popadł w kłopoty finansowe. Z pomocą przyszedł mu zamożny przyjaciel Jan Fust. Przyjaźń skończyła się szybko z chwilą, gdy Gutenberg nie miał z czego zwrócić zaciągniętej pożyczki. Drukowana przez Gutenberga biblia nie znalazła takiego zbytu, który by mu przyniósł poważniejsze dochody. W rezultacie Gutenberg oddał Fustowi drukarnię na własność, pozbywając się w ten sposób uciążliwego wierzyciela. Udało mu się wprawdzie jeszcze raz zbudować nową drukarnię, lecz dochody z niej były tak nikłe, że do końca życia źródłem jego utrzymania była wyznaczona mu przez arcybiskupa mogunckiego niewysoka renta. Gutenberg umarł 14 lutego 1468 r.

Jeden z najbardziej doniosłych wynalazków w historii ludzkości nie przysporzył samemu wynalazcy majątku.

ZAGRANICZNE TŁUMACZENIA KSIĄŻEK POLSKICH

W najbliższym czasie ukażą się za granicą tłumaczenia książek polskich autorów. Największe tłumaczeń przygotowuje Czechosłowacja, gdzie ukażą się nast. książki: laureata nagrody m. Warszawy, Kazimierza Brandysa „Miasto niepokonane", Andrzejewskiego „Popiół i diament", Żukrowskiego „Z kraju milczenia", Pruszyńskiego „13 opowiadań", Gałała „Mystkowice wioska mała", Umiłowskiego „20 lat życia", Boguszewskiej „Całe życie Sabiny" i Kuncewiczowej „Zimowa mężczyzn" oraz „Klucze".

We Francji przygotowywana jest do druku książka Sandauera „Śmierć liberała", a w Jugosławii ukażą się Wandy Wasilewskiej „Ojczyzna", „Pokój na poddaszu" oraz I tom antologii nowel polskiej.

FRANCUSKI FILM O r. 1848

Francuski reżyser Gremillon nakręca film historyczny o r. 1848. Produkcja tego filmu związana jest z wielkimi kosztami, lecz przewiduje się, że dzieło Gremillona będzie należało do najwybitniejszych osiągnięć kinematografii.

Na uroczystości 1848 r. rząd francuski przeznaczył sumę 150 milionów franków. Znaczna część tej kwoty zostanie zużyta przez muzea na urządzenie wystaw. Zamówiono również symfonię poświęconą „Wiośnie Ludów". Ma ją napisać jeden z najlepszych kompozytorów francuskich Darius Milhaud.

RADIO

Najciekawsze audycje Rozgłośni Krakowskiej na dzień 24 lutego 1948 rok (wtorek)

8,20 — Informacje; 8,25 — Skrzynka PCK.; 8,35 — „Szalona"; 8,50 — Muzyka; 12,15 — „Z mikrofonem po kraju"; 12,25 — Koncert rozrywkowy; 12,50 — „Wieś słucha"; 14.00 — Edwin Fischer — dyrygent i pianista (płyty); 14,30 — „Piosenki ludowe" audycja dla dzieci; 14,50 — „Od Straussa do Ziehrera"; 15,30 — Wyjątki z oper; 16,30 — „Gawęda rybacka"; 16,40 — Skrzynka techniczna 16,50 — „Ze świata radia"; 16,58 — „Eugenia Grabiat" słuchowisko 17,35 — Muzyka popularna; 17.45 — „Obrona Maszyny Życia" RUL: 18.00 — „Mozaika muzyczna"; 18,45 — „Szalona"; 19.00 — Beethoven — Sonata C-moll op. 111; 19,20 — Koncert; 20,00 — „Wiosna ludów" w Polsce"; 20,30 — Muzyka. 21,00 — Koncert symfoniczny; 22,00 Koncert Sekstetu PR.; 22,30 — Muzyka „Na dobranoc"; 23,00 — Ostatnie wiadomości; 23,30 — Hymn i koniec audycji.

Druk. ... „Wiedza" ... w Chorzowie

10 tysięcy czynnych sportowców

w szeregach ZRSS na Śląsku

KATOWICE (bp). W ub. [illegible] dzielę w sali konferencyjnej [illegible] PPS w Katowicach odbył się walny zjazd delegatów katowickiego okręgu ZRSS, poświęcony istotnym [illegible] gadnieniom sportu robotniczego [illegible] Śląsku. W zjeździe wzięło udział ponad 100 osób. Obradom przewodniczył tow. inż. Ochab z Zabrza.

Obszerne sprawozdanie, obrazujące roczny dorobek Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych złożył przewodniczący zarządu tow. pos. Stachoń, stwierdzając ogólnie, że sport robotniczy zjednywa sobie coraz więcej sympatii i cieszy się coraz większą popularnością zwłaszcza wśród młodzieży. W tej chwili śląski okręg ZRSS jest najsilniejszym okręgiem w Polsce, gdyż zrzesza 135 klubów, reprezentujących różne dziedziny sportu.

Ogółem okręg śląski skupia w swoich szeregach 10 tys. czynnych sportowców. Najsilniej jak się okazuje reprezentowane jest w ZRSS piłkarstwo, na drugim planie znajduje się pięściarstwo, lekkoatletyka, zapaśnictwo itp.

Praca zarządu w okresie sprawozdawczym była ożywiona i prowadzona ściśle według nakreślonego planu. W ciągu roku zorganizowano cały szereg im[illegible] prez sportowych, z których na uwagę zasługuje wielki turniej piłkarski o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza ZRSS zdobył RKS „Naprzód” Janów. W hokeju na lodzie tytuł mistrza Polski przypadł w udziale „Sile” Giszowiec, w zapaśnictwie „Sile” Mysłowice, która jest najlepszym zespołem zapaśniczym w Polsce.

Charakterystyczną cechą robotniczych klubów sportowych jest ich ofiarność na cele społeczne. Wystarczy wspomnieć, że zorganizowano cały szereg imprez sportowych z których dochód w sumie ponad 200 tys. zł przeznaczono na odbudowę [illegible]

[illegible] alkoholizmem [illegible]

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, dokonano wyboru Rady Okręgowej w składzie 25 osób z tow. inż. Ochabem na czele. Poza tym powołano do życia nowy zarząd okręgu w składzie: [illegible] tow. pos. Stachoń — przewodniczący, Drozdek — zastępca, Karmelita — sekretarz, Patyk — skarbnik, Sokal i Kulczyk.

Zwycięstwo pływaków śląskich na Pomorzu

Polonia Bytom - Grom Gdynia 81:59

GDYNIA. — W gmachu Państwo[illegible] w Gdyni [illegible] KS „Polonia” [illegible] „Grom” (Gdynia).

Wyniki: [illegible] (Gr) — 3 [illegible] rekord Pomorza.

100 m st. dow. pań: 1) Matejа (P) — 1.27, 2) [illegible]owska (Gr) 1:28.[illegible]

100 m st. dow. panów: 1) Ramola (P), Marchlewski (G) bieg ma[illegible] — 1.03.4;

100 m. st. klas. pań; 1) Blejarska (P) — 1:40.3, 2) Zalewska (Gr) — 1:45.7;

100 m. st. klas. panów: 1) Brzęczyk (P) — 1:25.1, 2) Kula (P) — 1:27,1;

100 m. st. klas. panów: 1) Zemyr (P) — 1:16,8, 2) Marchlewski (Gr) — 1:18,7 (rekord Pomorza);

100 m. st. grzbiet. pań: 1) Budzoszówna (Gr) — 1.34.6 (rekord Pomorza), 2) Matejówna (P) — 1:38,2;

Sztafeta 4×40 m. st. dow. [illegible] 1) „Polonia” — 2:04,7, 2) „Grom” [illegible]

Stafeta 4×100 m. st. klas. panów: 1) „Polonia” — 5.42, 2) „Grom” — 5.21,2.

Sztafeta [illegible] 1) „Grom” — 4.48,9 (rekord Pomorza), 2) „Polonia” — [illegible]

Sztafeta 5×40 st. dow. panów: 1) Polonia — 2:01,2, 2) Grom — 2:04 [illegible]

[illegible]

Kalbarczyk mistrzem Polski

w jeździe szybkiej

WARSZAWA. — Na lodowisku w Pruszkowie odbyły się w sobotę i niedzielę łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej. Mistrzostwa w jeździe figurowej odwołano, ze względu na brak zawodników.

W jeździe szybkiej jak było do przewidzenia tytuł zdobył po raz 19-sty Janusz Kalbarczyk, który na 500 m uzyskał dobry czas 47.9 sek. Punktacja ogólna przedstawia się następująco: 1) Janusz Kalbarczyk („Legia” — Warszawa) 214,93 pkt., 2) Rytter („Legia” — Warszawa) 224.37 pkt., 3) Kowalski (Milc. KS — Warszawa).

Wśród kobiet o [illegible]wszeństwo walczyły dwie lekkoatletki Kalbarczykowa i Glażewska. Zwyciężyła ostatecznie Kalbarczykowa („Legia” Warszawa) 287.39 pkt. Wicemistrzostwo zdobyła Glażewska („Zryw -Łódź) 290.21 pkt.

Migawki z mistrzostw pięściarskich ZRSS

Tegoroczne mistrzostwa ZRSS zgromadziły na starcie jakościowo słabą stawkę pięściarzy. Najbardziej „nawalił” Śląsk, który wśród robotn. klubów bokserskich nie zajął miejsca na jakie zasługuje. Ani jeden z czołowych bokserów np. Batorego, Zrywu Świętochłowice, czy też Slavii Ruda nie brał udziału.

Najlepszą drużynę przysłała Łódź, która zdobyła pierwsze miejsce w ogólnej punktacji oraz trzy tytuły indywidualne — w koguciej przez Czarneckiego, w lekkiej przez Krawczyka i półśredniej przez Taborka.

Taborek do ostatniej walki stanął z kontuzjowaną ręką, ale mimo to był lepszy od weterana mistrzostw Walloszka.

Walloszek oświadczył, że spotkanie z Taborkiem było jego ostatnią walką w życiu. Po mistrzostwach robotniczych postanowił on się wycofać z czynnego życia sportowego.

Najmłodszym mistrzem ZRSS jest Rozman w wadze muszej, który niedawno ukończył 17 lat. Rozman jest najpoważniejszym kandydatem na zdobycie także tytułu mistrza SL OZB w wadze muszej.

Najzacięższą walkę w ramach mistrzostw stoczyli w wadze koguciej Czarnecki (Łódź) i Ligenza (Śląsk).

Wszyscy mistrzowie otrzymali jako nagrodę za trzydniowy trud o[illegible] dyplomów kombinezony sportowe.

Największy talent wśród [illegible]kich biorących udział [illegible] pięściarzy wykazał Ratyński [illegible] spotkania na spotkanie lepi[illegible] tyński już w najbliższym czasie powinien znaleźć się wśród [illegible]szych półciężkich w kraju.

Najwyższym pięściarzem mistrzostw był Duda z Paruszowca. Duda występujący w wadze ciężkiej miał 2.05 wzrostu. Niestety umiejętności pięściarskie Dudy nie były proporcjonalne do jego wysokości i pod[illegible] on się mniejszemu od siebie o 35 [illegible] Pieniążkowi.

AZS Wrocław zdobył mistrzostwo Polski

w siatkówce męskiej

Toruń. — Drugi dzień rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej przyniósł niespodziewaną porażkę zeszłorocznego mistrza AZS (Warszawa). W pierwszym spotkaniu SKS pokonał AZS (Lublin) 3:1 (15:13, 15:13, 10:15, 15:9). AZS (Wrocław) — AZS (Warszawa) — 3:1 (15:12, 15:11, 11:15, 15:11), AZS (Warszawa) AZS (Lublin) — 3:0 (15:5, 15:6, 15:2). W ostatnim spotkaniu AZS (Wrocław) uległ SKS (Warszawa) 1:3 (10:15, 9:15, 15:10, 14:16). Tytuł mistrzowski zdobył AZS (Wrocław) przed SKS (Warszawa), AZS (Warszawa) i AZS (Lublin).

TEMPOWSKI KRÓLEM STRZELCÓW

PARYŻ. — Znany we Francji piłkarz Tempowski, Polak z pochodzenia, znajduje się na czele tabeli najlepszych strzelców. Tempowski, grający w barwach Lille, zdobył w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo Francji 20 bramek.

Na drugim miejscu znajduje się Simbaldi z Reims z 19-stoma strzelonymi bramkami.

—oOo—

ŁÓDŹ ZWYCIĘŻA WARSZAWĘ W PŁYWANIU 77:5:74,5

ŁÓDŹ. — Międzyokręgowe zawody pływackie o puchar dyr. Kuchsa między Warszawą a Łodzią zakończyły się po ciekawej walce nieoczekiwanym sukcesem Łodzi, która wyprzedziła stolicę o 3 punkty, jedynie dzięki dyskwalifikacji sztafety warszawskiej w biegu 3×100 m. st. zmiennym panów. W meczu piłki [illegible]

Czy sumienie ruszy silniejsze okręgi

Druga Liga znów na widowni

KATOWICE. — Ostatnie walne zgromadzenie PZPN [illegible] drugiej ligi nie będzie. Uchwalono natomiast powiększenie [illegible] klasy do 14 klubów. Ta ostatnia uchwała miała naprawić [illegible]żoną KKS-owi, którego protest został odrzucony dnia [illegible] Przy tej okazji całkiem niespodziewanie do grona wybranych [illegible] się Widzew. Ostatnia ta najważniejsza decyzja [illegible]encie, kiedy zebranie kończyło się już, a większość delegatów [illegible] na pociągi siedziała w płaszczach. Nie chcąc przedłużać [illegible]łczono dyskusję do [illegible] głosów nagły wniosek o powiększenie ekstraklasy.

Niestety wytrawni działacze zapomnieli przy tej okazji, że nagły wniosek musi uzyskać kwalifikacyjną większość 2/3 głosów.

Tak więc cała uchwała nie była powzięta prawomocnie i jeden z okręgów wniósł sprzeciw.

Wobec takiego stanu rzeczy PZPN stanął przed bardzo trudnym dylematem. Rozgrywki mają się rozpocząć za kilkanaście dni, a tu jeszcze nie wiadomo, ile klubów będzie w ekstraklasie grać. Na rozpisanie referendum jest już późno.

Według wiadomości pochodzących z dobrze poinformowanych źródeł ma być zwołane nadzwyczajne walne zebranie, które tę sprawę rozstrzygnie, a także zajmie się powtórnie kwestią utworzenia drugiej ligi, która mogłaby powstać jeszcze w roku bieżącym.

Sądząc po nastrojach i głosach prasy po poprzednim zebraniu pogląd wielu delegatów na sprawę drugiej ligi ulegnie zmianie, i zostanie ona powołana do życia.

Warto przy tej okazji wspomnieć jeszcze jeden fakt. Otóż delegaci jednego z większych okręgów byli przez walne zgromadzenie tego okręgu upoważnieni do głosowania za utworzeniem drugiej ligi. Tymczasem na zebraniu tym głosowali oni przeciwko utworzeniu tej tak potrzebnej klasy.

A więc druga liga ma szanse powodzenia. Trzeba tylko, aby ci co decydują o losach piłkarstwa polskiego nie oglądali się na korzyści okręgów, które reprezentują, a których druga liga nie jest na rękę, za stanowili się jeszcze raz i [illegible] tak jak im sumienie dyktuje.